

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Ceny prenumeraty: we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-80
z dostawą do domu . . . zł. 6-10

na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 6-10
za granicą . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji **25 gr.**

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

„Czarne skrzydła” nad Górnym Śląskiem.

Sytuacja społeczna na Górnym Śląsku jest naprężona. Nagromadzone konflikty klasowe, w miarę pogłębiania się kryzysu gospodarczego, zagrażają dobru Państwa wybuchem poważnych wydarzeń, których nie może odwrócić rozsypujący się mechanizm wczorajszego ustroju gospodarczego, ani też — co gorsza — czujność rządu, z wielkim wysiłkiem panującego nad utrzymaniem równowagi społecznej. Nad za głębiem węglowym łopocą czarne skrzydła destrukcyjnych antagonizmów klasowych, które przewyciężyć można tylko, porzucając zasady wczorajszego ustroju wolno-kapitalistycznego, opartego na zasadach wolnej, niekrepowanej gry sił gospodarczych.

Więc mamy po jednej stronie krąg „baronów węglowych”, po drugiej robotnicze organizacje zawodowe, z których część tylko stoi na płaszczyźnie ścisłego współdziałania z państwem i respektowania jego interesów. Ludność robotnicza Górnego Śląska rozdzieliła się między trzy kierunki organizacyjne: 1. „Zespół Pracy”, stanowiący koalicję żywiołów korfiantowskich, partyjno-politycznej ekspozytury NPR, pod firmą Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, oraz związków niemieckich, bądź to socjalistycznych, bądź też „chrześcijańskich”, a w obu wypadkach, idących pod komendą Berlina. — 2. Centralny Związek Górników, stojący nominalnie pod kierownictwem PPS., w którym jednak od dołu zaznacza się coraz szersza penetracja żywiołów komunistycznych (analogiczny proces odbywa się zresztą w „Zespole Pracy” pod skrzydłami p. Korfiantego) — oraz 3. Organizacje Związku Związków zawodowych (dawna Federacja Pracy), stojące na płaszczyźnie ideologii syndykalistycznej i współdziałania z Państwem. Te ostatnie związki rozwijają się żywiołowo i spontanicznie, ale właśnie dlatego związki typu antypaństwowego najsilniej starają się odegrać, wyzyskując dzisiejszą naprężoną sytuację.

Jeśli chodzi o „baronów węglowych”, których politycznym agentem jest p. Korfianty, już przed kilku laty zdemaskowany w tej roli, to stanowisko ich musi w najwyższym stopniu drażnić masy robotnicze, w stosunku do Państwa nie może zaś być uznane za lojalne. Kryzys węglowy w Polsce został spowodowany przez spadek funta szterlinga, który węglowi angielskiemu umożliwił skuteczną konkurencję z polskim na terenach eksportowych. Sfery gospodarcze zastosowały zwykłą w tym wypadku taktykę przetrwania następstw kryzysu na szeregi robotnicze, podejmując przed kilku tygodniami na własną rękę próbę obniżenia niezmiernie już niskich płac o 21 procent.

Obóz rządowy na Śląsku (odpowiednikiem BBW. z Rz. jest tam Narod. Chrześc. Zjednoczenie Pracy) zareagował na kryzys węglowy wysunięciem szeregu postulatów, któreby spowodowały opanowanie sytuacji, przez strukturalną organizację przemysłu górni-

czego, z uchyleniem tych niebezpieczeństw społecznych, jakie wywiązuje nacisk „baronów węglowych” na masy pracujące. Obóz rządowy domagał się zatem 1-o kontroli państwowej nad przemysłem, 2-o ustawowej redukcji wysokich płac dyrektorskich, ciążyących nad kosztami produkcji i wywołujących uzasadnione rozjątrzenie świata pracy (problem ten poruszył ró-

wnież, jak przypominamy, poseł Bronisław Wojciechowski na forum sejmowym), 3-o ustawowego usunięcia zatrudnionych w województwie śląskim obcokrajowców. Wymienione wnioski Nar. Chrz. Zjednoczenia Pracy zostały jednak w sejmie śląskim odrzucone głosami prowadzonej przez p. Korfiantego koalicji śląskiej chadecji z separatystycznymi klubami mniejszo-

ści niemieckiej! Ta wyraźnie antypaństwowa koalicja, pracująca na rzecz interesów berlińskich, utraciła projekt reformy, powodując wybuch gigantycznego, katastrofalnego konfliktu.

Dalszy rozwój wypadków znany jest czytelnikom z depeesz. Ponieważ na Górnym Śląsku obowiązuje w zatar-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

„Konkordat” endecko-undowski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 lutego. (St.) Dzisiejsze posiedzenie komisji oświatowej stało się widowiskiem niebywałej manifestacji przyjaźni i kolaboracji endecko-undowskiej.

Mianowicie w dyskusji szczegółowej nad artykułami 4, 5, 6, 7. projektu ustawy o szkołach prywatnych, w których mowa jest o państwowej lojalności szkoły prywatnej, tudzież o nadzo-

rze i kontroli Państwa nad tą szkołą, poseł prof. St. Stroński, dając fanatyczny wyraz swemu liberalnie cywilnemu stosunkowi do Państwa, domagał się jaknajwiększej niezależności szkolnictwa prywatnego od Państwa.

W odpowiedzi na wywody prof. St. Strońskiego, poseł Chrucki z Unda, stwierdziwszy fakt ogromnej ewolucji, jaką przeszła endecja polska na odcinku programu mniejszości, powiedział dostojnie, że

z radością widzi, iż część społeczeństwa polskiego, zrzeszona w Stronnictwie Narodowym, popiera politykę Unda

i zapowiedział, że nie potrzebuje zgłaszać poprawek własnych, gdyż wyreczyli go całkowicie posłowie St. Stroński i Kornecki, za których poprawkami będzie głosował.

Tak się też stało, gdyż za wszystkimi poprawkami endecji głosowali posłowie Chrucki z Unda i Jeremicz (endek białoruski), tudzież pos. Czapliński z PPS.

Pos. Jeremicz tak gwałtownie atakował politykę Ministerstwa W. R. i O. P. i tak dalece odbiegł od przedmiotu dyskusji, że przewodnicząca komisji posłanka Jaworska zmuszona była interwenjować.

Wówczas zażądał głosu poseł St. Stroński, który domagał się, aby nie uszczuplać uprawnień separatysty białoruskiego i pozwolić mu się wygadać. Oczywiście życzenie pos. St. Strońskiego nie zostało uwzględnione.

Objawy coraz większej fraternizacji i zbliżenia endecji polskiej i mniejszościowej zostały na komisji ochrzczone mianem konkordatu endecko-undowskiego.

Poseł Afganistanu u p. Prezydenta.

Warszawa, 22 lutego. (PAT.) 22 lutego marszałek Szach Wali, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny króla Afganistanu złożył p. Prezydentowi Rzplitej swoje listy uwierzytelniające na uroczystej audyencji na Zamku Królewskim.

Na jaką większość liczyć może nowy gabinet francuski.

Paryż, 22 lutego. (PAT.). Do nowego gabinetu Tardieu wchodzi poza wymienionymi dotychczas Champetier de Ris, jako minister emerytur i terenów wyzwolonych, oraz Blaisot jako minister zdrowia publicznego.

Delegacja francuska na konferencję rozbrojeniową będzie miała obecnie skład następujący: Tardieu, Paul Boncourt, Fabry, Pietri i Reynod.

Tardieu opuści Paryż we wtorek wieczorem po przedstawieniu się nowemu gabinetowi w obu izbach.

Tardieu zamierza udać się do Ge-

newy za każdym razem, gdy okaże się tego potrzeba.

Wtorkowa deklaracja gabinetu ma być zwięzła i będzie dotyczyć głównie polityki zagranicznej.

Co do polityki wewnętrznej to nowy rząd będzie domagał się niezwłocznie uchwalenia budżetu, dopiero po powzięciu tej uchwały można będzie mówić o ustaleniu terminu nowych wyborów.

Na podstawie przypuszczeń

nowy gabinet ma zapewnić większość około 50 głosów.

Delegacja II. Brygady składa hołd marszałkowi Piłsudskiemu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 lutego. (B). Marszałek Piłsudski przyjął dziś w Belwedrze delegację b. oficerów byłej II. brygady Legionów z prezesem gen. R. Goreckim na czele. Delegacja

wręczyła p. Marszałkowi honorową odznakę pułkową byłych 2. i 3. pułku Legionów i b. 2. pułku ulanów Leg.

W delegacji brali udział: dr. Stefanowski, dr. P. Włowski, pułk. Masny, płk. Parafiński, mjr. Myśliński, płk. Mniszek i p. Szydłowski.

Przy wręczaniu odznak, prezes Gorecki wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że żołnierze II. brygady widzą w dzisiejszych uroczystościach

wyraz hołdu, żołnierskiej wierności i przywiązania.

— A czynimy to — tem skwapliwiej — mówił gen. Gorecki — że byli w Polsce ludzie, którzy myśleli, że dla swoich rozmaitych małych celów uda się im rozniecić zarzewie niezgody między brygadami. Obywatelu Komen-dancie! Dziękujemy, że raczył nas przyjąć i zapewniamy, że stojąc przy obecnych naszych warsztatach pracy, jesteśmy w każdej chwili do Twojej dyspozycji, realizując stare polskie hasło: Dla Ciebie, Polsko, i dla Twojej chwały.

Po serdecznej rozmowie z p. Marszałkiem o sprawach dotyczących II. Brygady, nastąpiła wspólna fotografia.

□□□

(Ciąg dalszy art. wst. ze strony 1-ej).

gach przemysłowych arbitraż rządowy, przeto kwestia została tam rozwiązana. Rząd zgodził się na redukcję płac robotniczych o 8 proc., jednak nie na rzecz przedsiębiorców, ale na rzecz funduszu eksportowego, którego powstanie zabezpieczy węglowi polskiemu możliwość utrzymania się na rynkach zagranicznych, a przez to zabezpieczy pracę co najmniej 40-tysięcznej armii górników. Pomimo wrzenia, panującego w masach robotniczych, decyzję ową przyjęły one, odrzucając nawoływania socjalistów i komunistów do podjęcia strajku. W Zagłębiu dąbrowsko-krakowskim, gdzie przymusowy arbitraż rządowy nie istnieje, przemysłowcy obniżyli płace o 8 proc., jednak nie na rzecz funduszu eksportowego, tylko na swój własny profit. Na tych terenach nastąpił wybuch strajku pod egidą CZG., podczas gdy ZZZ, nie biorąc odpowiedzialności za kierownictwo w akcji strajkowej, w dalszym ciągu prowadzi kampanię na rzecz ustanowienia kontroli rządu nad produkcją, jakoteż przymusowego arbitrażu rządowego między „radą przemysłowców“ a związkami robotniczymi.

W czym interesie leży zaostrenie konfliktu, o tem świadczą rewelacje agencji „Iskra“, ustalające ponad wszelką wątpliwość, że strajk wygodny jest dla przemysłowców, nie przynosząc im żadnych strat, których ciężar spada na robotników. Kampania PPS. na rzecz strajku wypływa też tylko z demagogicznej niepoczytalności tego stronnictwa, liczącego się z komunistami w nastrojach zrewoltowanych mas. Jakże znamiennej pozatem jest fakt, że korfiantowska „Polonia“ z nietajoną życzliwością odnosi się do komunistycznej agitacji strajkowej, której wyrazem był sobotni samowolny kongres rad załogowych w Lipinach, rozwiązany przez policję. W ten sposób agenci międzynarodowego kapitału podają na Górnym Śląsku rękę agentom Trzeciej Międzynarodówki, harmonijnie pracując nad wywołaniem niecierpliwie oczekiwanej przez pp. Korfiantego i Stańczyka „rozwprawy z rzeczywistością rządzącą“.

Czarne skrzydła łopocą nad Górnym Śląskiem...

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 22 lutego. (Tel. wł.) Komunikat PIM. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 23 bm.: Wileńskie, Polesie, Wołyń, Podole, Małopolska Wschodnia: Najpierw pochmurno i opady śnieżne. W ciągu dnia polepszenie się pogody (miejscami przejaśnienia). Temperatura w pobliżu zera. Silne, potem umiarkowane wiatry zachodnie.

KOMUNIKAT DLA SPORTÓW ZIMOWYCH.

W górach chmurno i śniegi.

Stan śniegu w centymetrach: Cieszyń 22, puszysty, Wisła 114, Żegiestów 80, Krynica 93 puszysty, Krosno 14, zmarznięty, Nowy Targ 65, wilgotny, Zakopane: Muzeum 72, Sanatorium wojskowe 76, Sanatorium naukowców 50, puszysty, Łysa Polana 92, koło Nosala 67, Truskawiec 30, suchy, zmarznięty, Skole 52, puszysty, Sianki 165, puszysty, Rozłucz 32 wilgotny, Sławsko 100, puszysty, Worochna 45 do 55, suchy, zmarznięty.

* * *

Temperatura we Lwowie w dniu 22 lutego br. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barom. 727.97 temperatura -2.9, o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 726.61 temperatura -1.2, o godzinie 9 wieczór ciśnienie barometr. 725.87 temperatura +0.6.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Komuniści podżegają do „czarnego strajku“.

Aresztowanie kilkudziesięciu agitatorów w zagłębiu węglowym.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wczesnym rankiem grupy demonstrantów

w Groźcu i Czeladzi usiłowały wprowadzić w czyn czarny strajk zatrzymując delegowanych na kopalnie robotników. Policja tłum rozprószyła i robotnicy zjechali spokojnie do kopalni.

Dziś strajkują wszystkie kopalnie, jedynie na „Redenie“ w Dąbrowie ogłoszono świętówkę.

Nie mogąc wywołać czarnego strajku prowokują komunisty krwawe zaścicia.

POD BĘDZINEM W WALCE POLICJI Z TŁUMEM PADLI ZABICI I RANNI.

Sosnowiec, 22 lutego. (PAT.). W niedzielę około godziny 12 w południe na kolonii robotniczej Ksawera pod Będzinem miały miejsce krwawe zaścicia.

W dzielnicy tej odbywała się masówka zwołana przez agitatorów komunistycznych przy udziale kilkuset robotników.

Patrol policyjny w pobliżu miejsca zgromadzenia był zniemacka

zaatakowany kamieniami i strzałami rewolwerowymi,

które posypały się jednocześnie z tłumem i okien domów. W pewnym momencie patrol był osaczony przez tłum

Wobec groźnej postawy i dalszych strzałów napierających, patrol oddał salwę na postrach, a gdy to nie poskutkowało

oddano kilka strzałów, po których tłum rozprószył się.

Z tłumy zabity został Daniel Kajda.

Przemysł oświetlony świeczkami. Kupcy wypowiedzieli wojnę elektrowni.

Przemysł. 22 lutego. Dziś w poniedziałek wieczorem wybuchł strajk elektryczny na skutek porozumienia się stowarzyszeń kupieckich polskich i żydowskich.

Postanowiono nie oświetlać wystaw sklepowych prądem elektrycznym

chcąc w ten sposób zmusić elektrownię do obniżenia cen za prąd elektryczny, który obecnie kosztuje 74 gr. za kilowat.

Miasto całe tonie z tego powodu w ciemnościach,

niektóre wystawy oświetlone są świeczkami.

Istnieje możliwość przyłączenia się do strajku całej ludności miasta.

WILNO PRZYŁĄCZA SIĘ DO AKCJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 lutego. (B). Wzorem Piotrkowa i innych miast Polski zorganizował się w Wilnie Związek konsumentów prądu elektrycznego.

Z oświadczenia twórców tego Związku wynika, że gdyby miasto odrzuciło życzenia obniżenia cen prądu, abonenci nie cofną się przed strajkiem w formie wstrzymania się od usług miejskiej elektrowni.

Fantastyczne pogłoski berlińskie o planach atamana Konowalca.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 lutego. (G) Z Berlina donoszą: „Montagspost“ podaje fantastyczną wiadomość, jakoby w polityce UOW. nastąpił miał radykalny zwrot.

Mianowicie w Rewnicach pod Pragą w połowie lutego odbyła się — jak podaje to pismo — konferencja przewodców UOW., na której uchwalono

zaniechać akcji terrorystycznej przeciw Polsce.

Motywy tej uchwały był, zdaniem pisma, fakt, że zatarg na Dalekim Wschodzie musi doprowadzić do woj-

ny sowiecko - japońskiej, a później do wojny polsko-sowieckiej. Dla Ukrainy byłaby to okazja odzyskania niepodległości, czego jednak bez pomocy Polski nie uda się osiągnąć, dlatego konieczne jest pozyskanie Polski.

Pismo berlińskie notuje także pogłoskę,

jakoby na Rusi Podkarpackiej miały formować się legjony ukraińskie

pod kierownictwem wysłannika Konowalca, gen. Kapuścińskiego.

□=□

poza tem jeden z uczestników manifestacji ciężko ranny i jeden lekko ranny. Są to znani działacze komunistyczni.

Jeden posterunkowy jest ciężko ranny.

Ciężko ranny Marian Adamczyk, po przewiezieniu do szpitala mimo natychmiastowej pomocy lekarzy zmarł.

W związku z zajściami na tej kolonii władze przeprowadziły energiczne dochodzenia. Szereg danych wskazuje na to, że zajścia były sprovokowane przez agitatorów komunistycznych, którzy mimo wzmocnionej agitacji nie mogli pchnąć robotników do czarnego strajku, wykorzystując każdą sposobność, aby wywołać krwawe zajścia i wzbudzenie kół robotniczych.

K. Ehrenberg zmarł w Genewie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 lutego. (G). Z Genewy donoszą: Dziś zmarł w Genewie Kazimierz Ehrenberg, korespondent paryski i genewski „Gazety Polskiej“.

Śp. K. Ehrenberg urodził się w r. 1870, jako syn rzeźbiarza i poety, autora pieśni „Gdy naród do boju“ Gustawa Ehrenberga.

We wczesnych latach swego życia, śp. Kazimierz wraz z ojcem został zesłany na Syberję. Po amnestji, ukończył w Krakowie gimnazjum i uniwersytet.

Pracę dziennikarską rozpoczął jako publicysta „Czasu“. W r. 1905 powrócił do Warszawy, gdzie został redaktorem politycznym „Kurjera Porannego“. Podczas wojny był naczelnym redaktorem „Dziennika Polskiego“ w Petersburgu.

Po odzyskaniu niepodległości, śp. Ehrenberg objął z powrotem redakcję polityczną „Kurjera Porannego“ w Warszawie. W roku 1931 na wiosnę, przeszedł śp. Kazimierz Ehrenberg do „Gazety Polskiej“ i został jej korespondentem w Paryżu i w Genewie.

Śp. Ehrenberg zaliczał się do czołowych publicystów w polityce zagranicznej.

Warszawa, 22 lutego. (B) Z Genewy donoszą: Śp. K. Ehrenberg spędził ostatni dzień swego życia w Genewie, w towarzystwie dziennikarzy. Po południu napisał swą ostatnią korespondencję dziennikarską z Genewy, którą zdażył wysłać, poczem spożył posiłek w towarzystwie kolegów i około północy udał się do domu.

W ostatnich dniach czuł się bardzo źle. Cierpiał na astmę i zadawnioną chorobę serca. O godz. 2 w nocy gospodyni domu, w którym mieszkał, usłyszała, że jest przez niego wzywana. Gdy weszła do pokoju, K. Ehrenberg już nie żył. Lekarz stwierdził śmierć wskutek ataku serca.

Dziś o godz. 6 wieczorem odbyło się przewiezienie zwłok do domu przedpogrzebowego, skąd nastąpi eksportacja do Polski.

W związku ze śmiercią śp. Ehrenberga, depesze kondolencyjne do wdowy p. Pauliny Ehrenbergowej wysłali m. in. marszałek Świtalski, Klub sprawozdawców parlamentarnych itd.

Z komitetu ekonomicznego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 lutego. (B) Dziś rano odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady ministrów. Obradowano w dalszym ciągu nad zagadnieniem bilansu handlowego.

Dr. FILIP SCHLEICHER

adwokat

Kawaler Orderu Polonia Restituta, b. długoletni Wiceprezydent miasta Lwowa, członek Rady Miejskiej, Wdzielnik Wośwodziłogo, członek Rady Agencji Żydowskiej, Dyrektorjum „Koren Hajesod“, b. prezydent Stow. hum. „Leopolls“ Bnai Bith, prezes Tow. Opieki nad żyd. sierotami, członek kuratorji fundacji bar Hirscha, członek Rady zaw. Ski Akc. „Jaworzno“, członek honorowy wielu stowarzyszeń społecznych i dobroczynnych.

zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach, dnia 21 lutego br. w 62 roku życia.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się dn. 23 lutego br. o godzinie 12 w południe z domu żałoby przy ul. Rutowskiego l. 7 na cmentarz żydowski zaprasza w nieutulonym smutku pogrążona

żona, syn i rodzina.

Ofensywa japońska załamała się. Ataki rozbijają się o silny opór Chińczyków.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 lutego. (G.) Z Londynu donoszą: Według wiadomości, jakie nadchodzą z Szanghaju, generał chiński Tsaj-Tin-Kai oświadczył dziś dziennikarzom, że stan armii chińskiej jest nad podziw dobry. Armii chińskiej udało się tak wzmocnić fortyfikacje i okopy, że nie obawia się prób japońskich zdobycia Szanghaju.

Szanghaj, 22 lutego. (PAT.) W ciągu popołudnia ofensywa japońska na całej linii zatrzymała się.

W Poblizu Sza-Pei na dworcu kolejowym Chińczycy nieznacznie posunęli się naprzód.

stoszenia na tyłach armii japońskiej. Japończycy ostrzeliwali Szapei silnie bez większych skutków. Do Szanghaju dają znaczne posiłki dla wojsk japońskich. Pociski chińskie poczyniły wielkie spu-

Samolot chiński zestrzelony został podczas walki powietrznej w Su-Czou. O godz. 21.30 według czasu miejscowego, rozpoczęło się ostrzelywanie z ciężkich dział głównej kwatery japońskiej w Hong-Kiu.

Nad czem wczoraj obradował sejm.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 lutego. (B) Na wstępie dzisiejszego posiedzenia sejmni marszałek Świtalski oświadczył, że otrzymał

list od posłanki Rudnickiej.

List ten stoi w związku ze sprawą p. Rudnickiej z posłem Walewskim, który nazwał ją swego czasu agentką Berlina. P. Rudnicka przed paru dniami wycofała swą skargę, poprzednio wniesioną do Sądu marszałkowskiego z tego powodu, że superarbitrem był wyznaczony wicemarsz. Car.

W liście swym p. Rudnicka pozwała sobie na krytykę postępowania prezydium sejmni. Marsz. Świtalski oświadcza, że wybór superarbitra należy do prezydium sejmni i superarbitrem w pierwszym rzędzie może być właśnie jeden z wicemarszałków. Marszałek Świtalski stwierdza, iż krytykę postępowania prezydium sejmni, które w danym wypadku trzymało się ściśle regulaminu, uważa za niedopuszczalną, wobec czego przywołuje p. Rudnicką do porządku, z zapisaniem do protokołu.

Następnie przystąpiono do poszczególnych sprawozdań o projektach ustawy.

Izba przyjęła w drugim i trzecim czytaniu ustawę o wprowadzeniu przepisów, dotyczących najniższej ceny li-

cytacyjnej do ustawy o postępowaniu sądowym w b. Kongresówce, dalej

projekt ustawy o ulgach w egzekucji przeciw gospodarzom rolnym.

Referent ustawy o ulgach w egzekucji oświadczył, że może być ona uważana za pierwszy opatrunek, nałożony lekko rannemu. Najważniejszy punkt ustawy dotyczy czasowego wstrzymania licytacji nieruchomości. Wedle tej ustawy, zarządcą przymusowym może zostać sam właściciel warsztatu rolnego. W trzeciej swej części ustawa zawiera zwolnienie od egzekucji roszczeń tytułu świadczeń w naturze.

W dyskusji zabierało głos kilku posłów. Pos. Sommerstein wypowiedział się za tem, by te same ulgi zastosowano do nieruchomości miejskich.

Po referacie pos. Czernichowskiego przyjęto w drugim i trzecim czytaniu

ustawę o udzielaniu poręki państwowej.

Ustawa utrzymuje globalną sumę poręki, tj. półtora miljarda złotych, lecz zmienia rozdział kontyngentów. Wysokość poręki za przedsiębiorstwa państwowe obniża z 500 milionów złotych na 250 milionów, a o te 250 milionów zwiększa porękę za banki państwowe, do wysokości 750 milionów.

Pos. Pałkowski referował następnie ustawę

o zmianie przepisów o komunalnym funduszu pożyczkowo-zapomogowym.

Nowela rozciąga kredyty na związki komunalne. I tę ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

W Gdyni wolny obszar celny.

Dalej pos. Tebinka referował ustawę o wolnych obszarach celnych. Ustawa ta dotyczy w pierwszym rzędzie portu w Gdyni. Przewiduje się utworzenie tam ograniczonego terytorium, na którym obowiązujące dla reszty Polski przepisy celne nie będą miały zastosowania. Obszar ten

HERBATA MEINLA
INDYJSKA, CEJLOŃSKA, CHIŃSKA
12 gatunków
JULJUSZ MEINL
tylko
AKADEMICKA 2 a.
RYNEK 18. 515

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Sobotnie zebranie B. B. W. R.

Lwów, 23 lutego.

„Gwoździem“ sympatycznego zebrania towarzyskiego, urządzonego w sobotę przez Radę Grodzką B. B. W. R. we Lwowie — było przemówienie wybitnego krytyka i teatrologa, obecnego dyr. scen lwowskich — Wilama Horzycy na temat zagadnień teatru współczesnego. Przemówienie to pełne bezpośredniości, bezpretensjonalności, ciepła improwizacji, i nurtu głębokiego ukochania przedmiotu — wyszło z rzeczywistości aktualnej. Analizując problem kryzysu teatralnego, o którym tak często i jednostronnie się mówi, określając rozmiary i charakter tego procesu w Polsce i innych wielkich krajach Europy — dyr. Horzyca przeciwstawił się stanowisku, które widzi w nim tylko klęskę, nie widzi świtów nowych. Nie ma wątpliwości, że ulega zniszczeniu i zatracie sztuka dawna, ale z jej gruzów wyłaniają się nowe formy, nowe pojęcia, nowe ideały estetyczne. Dotyczy to także teatru, w którym od pierwszych reform E. G. Craigh'a aż do pewnych wczesnych postaci powojennego teatru rosyjskiego dokonywa się przemiana, zwrot od teatru naturalistycznego, naśladowującego rzeczywistość do teatru, który prelegent określił i analizował, jako teatr wizji.

W dalszym ciągu wskazał Horzyca polskie wyprzedzenia, polskie tradycje tej ewolucji europejskiej w zakresie teatru. T. zw. lekcja teatralna w wykładach o literaturze słowiańskiej Mickiewicza w College de France, wyrażająca postulat odmiennego nowego antynaturalistycznego teatru, mierzająca go miarą „Nieboskiej komedii“ przeceniająca w nim rolę udoskonaleń technicznych (światła) — praktycznie została podjęta przez Wyspiańskiego. Kontynuacją tego przekazu tradycyjnego był teatr im. Bogusławskiego, który pokusił się o realizację wielkich wizji romantycznego dramatu polskiego, dedukował z nich samych form teatralną, spełniając tem samym postulat Mickiewiczowski. W osobie kierownika tego teatru Leona Schillera zespoliła się tradycja polska idąca od Mickiewicza i Wyspiańskiego z działalnością Craigh'a z którym Schiller czas długi współpracował.

Po tym rzucie historycznym dał prelegent wyraz swojej głębokiej wierze, że ten teatr nowy, idący wspólnie z przezwyciężaniem się życia, poszukujący nowych form wyrazu — dojdzie do pełni uświadomienia.

Dalszą część wieczoru wypełniły produkcje muzyczne - wokalne: doskońnasty śpiew p. J. Bekerówny, szereg pieśni odtworzonych przez dyr. Rey-chana, produkcje skrzypcowe inż. Macieczka. (Przy fortepianie pp. Polzinetti i Wachtel).

Zebranie w bardzo ożywionym, przyjemnym nastroju przeciągło się do późnej nocy.

Nikt z cierpiących na reumatyzm, podagrę i bóle nerwowe

nie powinien wątpić w możliwość swego uzdrowienia, gdyż już wiele cierpiących odzyskało przy pomocy Togał swego zdrowia. Tabletki Togał bowiem skutecznie zwalczają te niedomagania, wstrzymując nagromadzenie się kwasu moczowego, który, jak wiadomo, jest przyczyną tych cierpień. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togał. We wszystkich aptekach. 580

PREMIERA PALACE	Nasz wielki przebój!	To czego żądacie!
	„RONNY“	operetka dźwiękowa
	z KÄTHE de NAGY rywalką Lilian Harvey. Muzyka słynnego EME- RYKA KALMANA, reżyserja: Reinholda Schünzla, produkcja: UFA.	
	Bilety wolnego wstępu i leci macie, prócz urzędowych nieważne 587	

Amatorzy taniego piwa wygrali w wojnie z rządem Rzeszy.

Berlin, 22 lutego. (PAT.) Rząd niemiecki, który liczyć się musiał z poważnymi komplikacjami w wewnętrznej polityce z powodu podatku od piwa, wszedł na drogę kompromisu, chcąc ułatwić swą sytuację na sesji Reichstagu, zwłaszcza w stosunku do partii demokratycznej.

Z dniem 1 kwietnia

nastąpić ma obniżenie wysokiego i niepopularnego podatku od piwa, wskutek czego rząd spodziewa się uzyskać obniżkę ceny piwa.

utworzony będzie prawdopodobnie w basenie Marszałka Piłsudskiego. Zawijające tam statki będą mogły swobodnie ładować i wyładowywać towary bez uciążliwej odprawy celnej. Towary te będzie można tam przetrabiać, natomiast konsumpcja będzie zabroniona. Podobne wolne strefy posiada szereg portów w Europie.

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

W 200-łą rocznicę urodzin Jerzego Washingtona.

Z okazji 200-nej rocznicy urodzin pierwszego prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej na wieży ratuszowej wywieszono chorągiew o barwach Państwa, miasta i Ameryki. W myśl uchwały Kom. obywatelskiego obchodu rocznicy Wielkiego Bohatera o wolność Ameryki Jerzego Washingtona, prezydent m. Lwowa i przewodniczący Komitetu wystali na rece ambasady amerykańskiej w Warszawie depeszę następującej treści: „Do hołdów składanych dziś pamięci Jerzego Washingtona, nieśmiertelnego budowniczego wolnych i niepodległych Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej przyłącza się całym sercem miasto Lwów i jego Obywatelstwo“.

Podpisani: Wacław Drojanowski, prezydent miasta i dr. Otto Nadolski przewodniczący Komitetu Obywatelskiego

Amatorka wódki pokasała policjanta.

Brody, 22 lutego. (PAT.) Onegdaj w nocy lotna brygada dla zwalczania tajnego gorzelnictwa wykryła 4 tajne gorzelnie w Orzechowczyku a jedną w Podkamieniu.

Dnia 18 bm. starszy posterunkowy Sarnecki skonfiskował kilka litrów samogonki u Marii Hańczyruk w Litowiskach. Skonfiskowaną samogonkę usiłowała Hańczyruk odebrać od posterunkowego przyczem ukąsiła go w prawą rękę.

Ze sportu.

1 DZIEŃ RAIDU NARCIARSKIEGO
WZDŁUŻ KARPAT.

Worochta, 22 lutego. (PAT.) W pierwszym dniu wielkiego krajowego raidu narciarskiego, w którym udział biorą przedstawiciele z całej Polski w ogólnej liczbie 148 osób, pociąg narciarski przybył do Worochty. O godz. 6-tej rano, pasażerowie pociągu obudzeni zostali pobudką, odegraną na trombitach. Uczestnicy raidu w trzech grupach odbyli wycieczki. Ponadto dla szeregu uczestników raidu zorganizowano przejażdżkę na saniach. W Jabłonicy zademonstrowano taniec hulculski; 23 bm. narciarze bawić będą w Sławsku.

Dlaczego Rząd wprowadza zmiany w ustawie emerytalnej.

Wyjaśnienia wicemarsz. Polakiewicza, min. Jana Piłsudskiego i wicemin. Starzyńskiego.

Warszawa, 22 lutego, (PAT.). Na sobotnim posiedzeniu komisji budżetowej sejmu przystąpiono do rozpatrywania ustawy o zmianie niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych.

Zniżka cen a redukcja uposażeń.

Referat wygłosił

wicemarszałek Polakiewicz,

podkreślając, że wniesione ustawy, zmieniające wydatki personalne były koniecznością państwową, wpływającą z nakazu utrzymania równowagi budżetowej i konsekwencji stałości waluty. Referent obiektywnie stwierdzić musi, że

wobec niżki cen nastąpiło złagodzenie położenia funkcjonariuszów państwowych, pomimo obniżki poborów.

Wydawnictwo „Konjunktura gospodarcza“ w lutym zeszycie stwierdza, że jeżeli rok 1927 przyjąć za 100, to płace nominalne funkcjonariuszów państwowych w listopadzie 1931 roku wynosiły 94,6, ale wartość realna wynosiła 112.

Twierdzenie, że rząd chce skutki kryzysu gospodarczego przerzucić na barki funkcjonariuszów państwowych jest z gruntu fałszywe.

Następnie mówca przechodząc do spraw emerytalnych podkreślił, że

emeryci państw zaborczych nie mają żadnych praw nabytych ani z tytułu służby do państwa polskiego, ani z uprawnień międzynarodowych.

Ustawa z roku 1923 do wysługi emerytalnej zaliczyła podwójną służbę tym, którzy w armiach zaborczych służyli, a tym, którzy służyli w Legionach i wojsku polskiem liczone służbę pojedynczo. Dość powiedzieć, że Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał, że służba w kolonialnej armii nie mieckiej w Afryce w walce z murzynami liczyła się podwójnie, gdy w drugim roku stwierdzono, że niema żadnych przepisów, aby liczone podwójnie służbę legionistów.

W zakończeniu marszałek Polakiewicz apeluje, aby nie używano tych argumentów w stosunku do urzędników państwowych, gdyż oni ofiarne pracują dla państwa.

Głównym motywem — równowaga budżetowa.

Następnie zabrał głos

p. minister skarbu Jan Piłsudski,

uzasadniając wniesione projekty ustaw. Minister uważa, że równowaga budżetowa istotnie była jednym z najważniejszych momentów przedłożenia tej ustawy. Następnie minister zajmuje się kwestią tak zwanych praw nabytych.

Praw nabytych nowela nie narusza.

Zkolei

wiceminister skarbu Starzyński

wyjaśnia przyczyny wystąpienia rządu z tą nowelą, uzasadniając, że wzięte zostały pod uwagę zarówno bieżące potrzeby skarbu, jak również konieczność zabezpieczenia skarbu w latach najbliższych od nadmiernych wydatków na emerytury. Dziś wydatki na emerytury łącznie z kolejami wynoszą około 300 milionów złotych, a wzrosnąć mogą do 500 milionów złotych. To jest suma, której skarbu państwa

nie będzie mógł ponieść nawet w okresie lepszej konjunktury.

Projekt noweli nie narusza zasadniczo praw nabytych, przedłużając na przyszłość okres 10-ciolecia, upoważniającego do nabycia praw emerytalnych do lat 15-tu.

Nowela nie odbiera uprawnień tym, którzy emerytury za okres 10 do 15 lat otrzymują.

Redukuje tylko wysokość uposażeń. Podobnie niema zafiksowanych zobowiązań międzynarodowych wobec emerytów b. państw zaborczych. Emeryci ci pobierają tylko 75 proc. zaopatrzenia. Ze względów słuszności ustala się na stałe 8 proc. opłaty. Obecnie zdarza się często, że urzędnik mając uprawnienia do 40 proc. emerytury stara się naraz o postawienie go w stan nieczynny, aby uzyskać w wieku młodym stałą rentę od państwa i wziąć się do innej pracy zarobkowej. Dziś emeryt zyskuje 5 proc., ponieważ nie straca mu się opłaty emerytalnej, to też urzędnik po 35 latach pracy nie tylko nie jest

zainteresowany w dłuższej pracy, lecz przeciwnie, może zwolnić się ze służby.

Emerytura dla wdowy po senatorze endeckim.

Po wiceministrze Starzyńskim zabrał głos pos. Kornecki, stwierdzając, że wystąpi na plenum sejmu przeciwko artykułowi, dotyczącemu posłów i senatorów, którzy zostali ministrami i pozostawali na stanowisku ministra krócej, niż rok, nie zyskując emerytury.

Wiceminister Starzyński oświadczył, że sprawa ta wynika na tle emerytury dla wdowy po Nowodworskim, b. senatorze narodowej demokracji. Aby wdowie po nim przyznać emeryturę należy uciekać się do przepisów wyjątkowych.

W zakończeniu wiceminister oświadczył, że do wszystkich słusznych poprawek jak najzyczliwiej rząd się stosunkuje.

Orient-express ugrzązł w śniegu.

Wiedeń, 22 lutego, (PAT.). Donoszą z Sofji, że z powodu wielkich zamieci śnieżnych nie mógł pociąg Orient-Express, który przybył do Sofji ru-

czyć w dalszą drogę do Konstantynopola. Dziś pociąg ten powrócił z Sofji do Paryża.

=□=

Nowa polska łódź podwodna.

Paryż, 22 lutego, (PAT.). W arsenale morskim w Cherbourgu odbyła się uroczystość poświęcenia nowej pol-

skiej łodzi podwodnej „Zbik“ oraz uroczyste wywieszenie flagi.

Łódź budowana była w stoczni francuskiej.

=□=

Flota Australii w pogotowiu. Każdej chwili może wyruszyć do Szanghaju.

Wiedeń, 22 lutego, (PAT.). Donoszą z Sydney, że wstrzymano tam urlopy marynarzy. Rezerwiści otrzymali rozkaz, by być w pogotowiu.

W razie zaostrożenia się sytuacji w Chinach flota odpłynie do Szanghaju.

Londyn, 22 lutego, (PAT.) W imię rządu angielskiego ustanowiony został specjalny komitet gabinetu do spraw kryzysu chińskiego. Zadaniem komitetu jest śledzić rozwój wydarzeń. Komitet obraduje w permanencji.

Paryż, 22 lutego, (PAT.). Francuscy rzeczoznawcy wojskowi twierdzą, że Japończycy w chwili obecnej rozporządzają w Szanghaju 20.000 żołnierzy,

Armia kantońska liczy po otrzymaniu posiłków 45.000.

oraz potężną artylerią zwłaszcza armatami 75 i 153 milimetrówi

=□=

Wzorem Londynu.



Na ilustracji naszej widzimy szefa tubylej policji (złożonej z czarnych) kapita Geddarda, udzielającego swoim podwładnym instrukcji co do kierowania ru-

chem ulicznym. Ambicja kpt. Geddarda jest wyszkolenie murzyńskich policjantów na wzór policji londyńskiej.

Debatą nad szkolnictwem prywatnym w komisji oświat.

Warszawa, 22 lutego, (PAT.). Na sobotnim posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej odbyła się w dalszym ciągu szczegółowa dyskusja nad projektem ustawy o szkolnictwie niepaństwowym.

W odniesieniu do szkół niepaństwowych przyjęto poprawkę referenta pos. Szyszko, wedle której wykreślono wyrazy „kontrola“ a przyjęto, „że opiekę i nadzór nad prywatnymi szkołami sprawuje minister WR. i OP.

Nad art. 2 i 3 ustawy odbyła się dłuższa dyskusja.

Po wyczerpującej dyskusji przedstawiciele opozycji domagali się odłożenia dalszego ciągu posiedzenia na poniedziałek celem uzgodnienia zgłoszonych poprawek.

Przewodnicząca pos. Jaworska zaproponowała przerwę lecz przedstawiciele opozycji na to się nie zgodzili i zebranie opuścili.

Przewodnicząca Jaworska oświadczyła, że wobec tego iż dyskusja została wyczerpana, zgłoszone poprawki wnioskodawca uzasadnił, proponując odbycie głosowania nad artykułem drugim i trzecim poczem odłożyć posiedzenie do poniedziałku 22 bm.

Komisja przyjęła poprawki przedstawicieli mniejszości narodowej w klubie BBWR, oraz poprawkę posła Sommersteina (Koło Żyd.).

W dyskusji zabrał głos referent Szyszko, który w ostatnim przemówieniu zastrzegł się przeciwko tworzeniu przez opozycję wrażenia jakoby rząd i BBWR, chciały pomniejszyć prawa obywateli.

Po głosowaniu nad art. 2 i 3 odłożono posiedzenie do poniedziałku.

Poset Dubois przed sądem.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 lutego, (B). Przed sądem apelac. toczyła się w sobotę rozprawa odpowiedzialnego redaktora „Robotnika“, pos. Dubois, oskarżonego o zniesławienie w druku szefa departamentu lotnictwa wojskowego pułk. Rayskiego.

W swoim czasie „Robotnik“ podał wiadomość, jakoby pułk. Rayski otrzymał samochód od fabryki silników samolotowych „Lorrain Dietrich“. Artykułem tym uczul się pułk. Rayski dotknięty i wniósł skargę przeciw pos. Dubois. W pierwszej instancji skazany został pos. Dubois na 3 miesiące więzienia. Od wyroku tego wniósł p. Dubois odwołanie.

Podczas sobotniej rozprawy apelacyjnej przesłuchiwany był m. in. jako świadek b. mjr. Kaz. Kubala. Zaznaczył on, że pułk. Rayski w związku z rajdami lotniczymi dokonywanymi wyłącznie na silnikach firmy Lorrain Dietrich otrzymał od tej firmy auto osobowe.

Po przeprowadzeniu rozprawy ogłoszono wyrok uniewinniający pos. Dubois jako odpowiedzialnego redaktora „Robotnika“.

CZEGO SZUKALI AMERYKANIE W JAPOŃSKIEJ FABRYCE.

Szanghaj, 22 lutego, (PAT.). Oddział 100 marynarzy amerykańskich wdarło się wczoraj wieczorem do japońskiej fabryki wyrobów tkackich, gdzie znalazły schronienie kobiety japońskie. Marynarze ameryk. dokonali bardzo szczegółowej rewizji, podejrzewali, że w fabryce jest zgromadzona wielka ilość amunicji. Konsul japoński złożył energiczny protest na ręce konsula amerykańskiego.

*L'opera; przemysł rodzinny
A dass pracę bezrobotnym.*

Właściwymi środkami
do pielęgnowania
ust.**Odol**pasta do zębów
płyn do ust
szczoteczka do zębów**Jeszcze jeden projekt
pacyfikacji Europy.****JAK R. COUDENHOVE-KALERGI
PRAGNIE POGODZIĆ FRANCJĘ I
NIEMCY.**

Znany ze swej płodności publicysty cznej pacyfista dr. Coudenhove-Kalergi, niezbyt fortunny wynalazca Pan-Europy, co kilka miesięcy występuje z nowym projektem przebudowy politycznej Europy lub świata.

Najświeższy pomysł hr. Coudenhove, ogłoszony w pismach niemieckich i austriackich, polega na pogodze niu Francji i Niemiec. Podstawą, fundamentem tej zgody ma być obdarowanie Niemiec przez Francję koloniami.

Ani Francja, ani Niemcy nie są uspo sobione do kapitulowania ze swych za dań, twierdzi Coudenhove, konflikt istniejący zatem między temi państwa mi może być załagodzony tylko przez rozwiązanie problemu gospodarczego lub kolonialnego. Niemcy powinny otrzymać część swych kolonii, skąd otrzymają surowce, które są im potrzebne dla utrzymywania w równowadze produkcji i bilansu handlowego.

Czy należy wobec tego zwrócić Niemcom wszystkie ich kolonie? Nie — odpowiada p. Coudenhove. — Byłe kolonie niemieckie znajdują się dzisiaj pod zarządem nietylko Francji, lecz i Anglii. I tu rozumowanie pacyfisty i donatora z cudzej kieszeni staje się bardzo ciekawe. Pozostawia on na uboczu wyspy Oceanii, kolonie zachodnio-afrykańskie, która stanowi obecnie część integralną unii południowo-afrykańskiej, t. j. Imperium Brytyjskie go. Anglia, zdaniem p. Coudenhove, nie zgodzi się na oddanie Niemcom kolonii.

Pozostają kolonie Togo i Kamerun, obecnie mandatowe kolonie francuskie. Kolonie te — opinuje p. Coudenhove są jej niepotrzebne.

Załatwiwszy się krótko i węzłowato z interesami kolonialnymi Francji, p. Coudenhove przechodzi dalej do uzasadnienia swego poglądu i decyzji. „Francja, twierdzi on, wzmocni swoją pozycję wobec Niemiec, oddając im Togo i Kamerun, gdyż w ten sposób zyska gwarancję materialną lojalności niemieckiej, w razie czego będzie mogła położyć rękę na tych koloniach i okupować je“.

„Francja nie straci nic na tej operacji, Anglia nie będzie się jej sprzeciwiać, a jedynie obiekcje mogą stawiać Włochy, któreby pragnęły uzyskać mandat w Kamerunie“.

Ale i tutaj p. Coudenhove daje sobie łatwo radę:

„Właściwym terenem ekspansji kolonialnej Italii w Afryce jest nie Kamerun, lecz Abissynia. W tym kraju, który, choć jest członkiem Ligi Narodów, pielęgnuje się jeszcze niewolnictwo, Italia mogłaby odegrać tę samą rolę cywilizacyjną, co Anglia w Egipcie“.

Tak więc, dzięki wrodzonej łatwości, z jaką autor odbiera jednemu, daje drugiemu, wykrawa, zeszywa, przy dziela kraje, wszystko daje się załatwiać cudownie prodko, jak w teatrze ku magii.

Sek tylko w tem, że zbawiennych rad hr. Coudenhove nikt nie chce słuchać i czytać, prócz samego wynalazcy i jego nielicznych zwolenników.

E. R.

**O trzech endecjach — dwóch mądrych
i jednej głupiej.**

Wspólny front endecji polskiej z Un-dem i syjonistami przeciw nowemu ustrojowi szkolnemu, a zwłaszcza przeciw ustawie o szkołach prywatnych, jest w tej chwili zjawiskiem, górującem nad wszystkim innym, jest rewelacją, która obnaża bezlitośnie i pokazuje w pełnym świetle, jak dalece endecja nasza jest wykładnikiem złych, ciemnych sił, nurtujących wewnątrz naszego narodu, historycznych sił Tarnowicy, która — w najlepszej wierze działając, w najświętszym poczuciu swego suprapatriotyzmu i szowinistycznego nacjonalizmu — przed stu czterdziestu laty zgubiła i zniszczyła odradzającą się do nowego życia Polskę, zdradziła niekwestnie swą Ojczyznę, łącząc się w obronie swych ideałów i swej prywaty przeciw własnemu Państwu z wszystkimi jego wewnętrznymi i zewnętrznymi wrogami, i doznając od tych wrogich czynników pełnego poparcia.

Zdawałoby się, że jeśli endecji naszej nie może przywieść do opamiętania gorące poparcie i uznanie, jakim obdarzają ją wszystkie wrogi Polsce czynniki międzynarodowe, to przynajmniej powinna ją zastanowić i zreflektować powtarzające się fakty solidaryzowania się z nią w stu procentach przez wszystkie odłamy narodowościowych separatyzmów i przez wszystkie poprzez te separatyzmy nad — jeśli nie zguba — to osłabieniem i ubezwładnieniem Rzplitej pracujące stale i wytrwale obce agentury.

Endecja, pełna hałaśliwej, najdzikszej demagogii antysemitkiej i ukraińno-żerzej, a równocześnie zajmująca w każdej niemal rzeczowej, merytorycznej sprawie stanowisko identyczne z „Un-dem“ i narodowcami żydowskimi — oto fakt, który mówi więcej, niż jakiegokolwiek określenie, mówi o potwornym, wewnętrznym jej kłamstwie, o stałym oszukiwaniu małuczkich, mó-

wi o jej nieprawdopodobnej głupocie.

Jako przykład — ilustrację zgodności stanowiska endecji i narodowych żydów — zacytuujemy dziś końcowy ustęp z artykułu „Naszego Przeglądu“, omawiającego rządowe przedłożenia nowej organizacji szkolnictwa.

Pisze „Nasz Przegląd“:

„Musimy stwierdzić, że szkolnictwo mniejszości narodowych, a w pierwszym rzędzie żydowskie świeckie szkolnictwo, w razie wejścia w życie ustawy znajdzie się w sytuacji niezmiernie ciężkiej, szkolnictwu temu grozi wielkie niebezpieczeństwo. Każda wolna myśl, wszelkie dążenie do szkoły niezależnej, zarówno pod względem politycznym jak i społecznym, będzie zwalczane.“

Według naszego mniemania, projekt ustawy o niepaństwowych szkołach dąży do przepędzenia ze szkół ducha nowoczesnego świeckiego wychowania i zamienienia szkół i zakładów wychowawczych na wierne Rzadowi pod względem politycznym i duchowym koszary...

Miejsce inspektora szkolnego zajmie policja polityczna...

Taki jest cel nowej ustawy...“

A głupiutki endek z wstążeczką zieloną bije brawo! ponieważ to samo mówi Stanisław Stroński, to samo pisze „Gazeta Warszawska“:

Fundacja im. Abrahamowiczów

podaje do wiadomości, że na rok szkolny 1932/3 przyjmie wychowanków do swego Zakładu Wychowawczego dla synów zubożałych ziemian we Lwowie. Przyjmowani będą kandydaci w wieku od lat 10 do 13. Podania należy wnosić do Fundacji im. Abrahamowiczów we Lwowie, ul. Abrahamowiczów 5, najpóźniej do 1 kwietnia b. r. 5/8

Dr. Roman Zaleski
Kurator fundacji.

Ks. Włodzimierz Cieński
Dyrektor Zakładu.

Lwów pod znakiem zawieji śnieżnej.**Energiczna akcja kolejowa.**

Od dwóch dni żyje Lwów pod znakiem gwałtownej zamieci śnieżnej, która rozpoczęła się w niedzielę wieczorem i trwała przez cały dzień wczorajszy. Silny, lepki opad śnieżny w połączeniu z wichurą — daje się we znaki mieszkańcom, utrudniając — zwłaszcza na drugorzędnych arteriach — komunikację w mieście, skutki jego

występują jednak w całej pełni dopiero za rogatkami miasta. Ludność wsi okolicznych

z największym trudem dokopywała się do Lwowa,

toteż frekwencja kobiet podmiejskich, dostarczających nabiału, siłnie spadła wczoraj.

Gościńce są zawałone grubą warstwą śniegu, co wywołało wstrzymanie ruchu autobusów na różnych liniach. Zamleć śnieżna stała się poważną przeszkodą

w ruchu kolejowym.

Pociągi przybywały wczoraj do Lwowa ze znacznym opóźnieniem (2 godziny, 2 i pół godziny itd.). Pociąg krakowski zamiast o godz. 8 rano, przybył o 10.10, pociąg tarnopolski spóźnił się o 4 godziny. Część pociągów nie przyjechała.

Pociąg samborski, który miał przybyć do Lwowa wczoraj o godz. 7 rano, w godzinach wieczornych był jeszcze na dworcu samborskim. Plug, który wysłano na oczyszczenie tej linii, ugrzązł w śniegu pod Stawczanami.

Na linii Tarnopol—Zbaraż ugrzązł w śniegu pociąg osobowy. W godzinach porannych wysłano na tę linię ze Lwowa plug, który w późnych godzinach popołudniowych dotarł dopiero do Złoczowa. Na linii Borki Wielkie—Grzymałów jest sytuacja podobna. Pociąg z Podhajec, który miał przybyć wczoraj rano do Lwowa ugrzązł w poju z powodu zasypania toru śniegiem. Akcja ratownicza, prowadzona przez dzień wczorajszy, będzie ukończona dziś rano. Rzecz oczywista, ruch kolejowy na linii Lwów—Podhajce musiał zostać wstrzymany na 24 godzin. Podobnie ruch na linii Lwów—Jaworów.

Ze Lwowa wysłano na wszystkie strony plugi, które pracują nad przywróceniem wzgl. utrzymaniem ruchu. Pociągi wyjeżdżające ze Lwowa są poprzedzane specjalnym parowozem z plugiem.

Główna przestrzeń, tj. linia Lwów-Przemysł, funkcjonuje prawidłowo.

Na dworcu głównym wrzała przez całą dobę intensywna i energiczna praca, celem skutecznego przeciwstawienia się żywiołowi.

Z Żółtkwi donoszą: Wskutek opadów śnieżnych nie nadszedł dotychczas pociąg Nr. 1316, wychodzący ze Lwowa o godzinie 6.47, w kierunku Chełma. Pociąg warszawski Nr. 911 przybył tu ze znacznym opóźnieniem w drodze ze Lwowa musiał się zatrzymać w Kulikowie. Jak się dowiadujemy wysłano temu pociągowi dwa parowozy ratunkowe. Gościńiec lwowski w większej części również jest zasypany śniegiem i na odcinku Żółkiew—Zaszków przerwana jest komunikacja.

Na dachach kamienic we Lwowie na gromadziły się zwały śniegu, które mogą być groźne dla bezpieczeństwa przechodni. Właściciele domów niezawodnie pomyślą o tem, by dachy oczyścić z śniegu.

Jeszcze jeden mezaljans.

Z końcem lutego odbędą się w Londynie zaślubiny księcia Lenarta, wnuka króla szwedzkiego, z p. Karin Nissvandt. Zaręczyny księcia Lenarta z p. Nissvandt odbyły się niedawno wbrew woli króla szwedzkiego. Po zaślubinach młoda para zamieszka w Szwajcarii. — Na ilustracji naszej widzimy księcia Lenarta oraz jego narzeczoną.

Zap sujcie się**na członków Koła T. S. L.****im. St. Zeromskiego**

„Synu mój, rób interesy tylko z ludźmi, którzy się ogłaszają, — oni są bowiem inteligentni i nigdy na tem nie stracisz.“

Benjamin Franklin
w liście do syna.

Wiadomości bieżące

23
lutego
1932

Wtorek

Romany

lutro: Macieja ap.
Wschód słońca 6 38
Zachód 17 02

TEATR WIELKI.

Wtorek 23 II o godz. 8 „Sen nocy letniej“.
Środa 24 II o godz. 7.30 „Traviata“, opera Verdi'ego.
Czwartek 25 II o godz. 5.30 „Sen nocy letniej“ (przedstawienie szkolne).
Czwartek 25 II o godz. 8 „Sen nocy letniej“.
Piątek 26 II o godz. 8 „Sen nocy letniej“.
Sobota 27 II o godz. 4 „Sen nocy letniej“.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek 23 II o godz. 8 „Święty płomień“.
Środa 24 II o godz. 8 „Roxy“.
Czwartek 25 II o godz. 8 „Święty płomień“.
Piątek 26 II o godz. 8 „Święty płomień“.
Sobota 27 II o godz. 8 „Święty płomień“.

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 23 II o godz. 8 „Królowa nocy“.
Środa 24 II teatr zamknięty z powodu przedstawienia operowego w Teatrze Wielkim.
Czwartek 25 II o godz. 8 „Królowa nocy“.
Piątek 26 II o godz. 8 „Czar walca“.
Sobota 27 II o godz. 4 tylko przedstawienie popołudniowe „Królowa nocy“.
Niedziela 28 II o godz. 4 tylko przedstawienie popołudniowe „Czar walca“.
Poniedziałek 29 II o godz. 8 „Królowa nocy“ (ostatni występ).

KINOTEATRY.

APOLLO: „Dwa serca biją w walca takt“.
CASINO: „Trader Horn“.
CHIMERA: „Księżna Tarakanawa“.
GRAZYNA: „Tragedja na Mont Blanc“.
KOPERNIK: „Bal w operze“.
LEW: „Dwa serca biją w walca takt“.
MARYSIENKA: „Czwórka piechurów“.
MIRAŻ: „Strzała Erosa“.
OAZA: „Wyspa zatopionych serc“ i „Trzy siostry“.
PALACE: „Romny“ z Käthe de Nagygy“.
PAN: „Kawiarenka“.
PROMIEN: „Karuzela udręceń“.
PASAŻ: „Macistes w piekie“.
RAJ: „Ułani, ulani, chłopcy malowani“...
STYLOWE: „Haitang“ i „Rozkoszna dziewczyna“.
SŁONCE: „Olbrzym gór“.
UCIECHA: Williama Desmonda „Dla belski pazur“.

==

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Otwarta jest wystawa zbiorowa studjów i pejzaży artysty-malarza prof. Feiksa M. Wygrzywańskiego, obejmująca ponad 100 prac tego znakomitego artysty, oraz kolekcja prac graficznych znanej artystki Janiny Nowotnowej. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10 do 15 po poł.

==

— W Teatrze Wielkim dziś we wtorek wieczorem wspaniały „Sen nocy letniej“ Szekspira, którego obsadę stanowią pp. Borowska, Faleńska, Kipeniówna, Malanowicz, Wiercińska, Życzkowska, Akrzyński, Bęski, Dorwski, Hajduga, Kondradt, Krasnowiecki, Pełński, Stępowski, Wojdan i Woszczerzowicz. Reżyserja p. Wiercińskiego, dekoracje p. Pronaszki, układ plastyczny p. Hryniewieckiej, batuta w rękach p. Górzyńskiego.

— Opera. Zainteresowanie, jakie wzbudziła zapowiedź „Traviaty“ (środa 24 II) zrozumiałem jest wobec zapowiedzianego występu świętej śpiewaczki koloraturowej p. Ewy Turkiej-Bandrowskiej. W sobotę 27 II drugi występ p. Bandrowskiej w „Manon“ Masseta. Partnerem jej będzie tenor opery La Scala w Medjolanie p. Magnes. Bilety sprzedaje kasa Teatru Wielkiego oraz Małop. Agencja Rekl., Chorażczyzny 7.

— Operetka w „Nowościach“. Dziś we wtorek „Królowa nocy“ atrakcyjna ope-

Z SALI SĄDOWEJ.

B. poseł Unda Wisłocki oskarżony o zdradę główną.

Przed tut. sądem przysięgłych rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko Aleksandrowi Wisłockiemu, b. posłowi i więźniowi w Brześciu, oskarżonemu o zdradę główną, zaburzenie spokoju publicznego, podżeganie do nienawiści, nakłanianie do gwałtu publicznego, przekroczenia obrazy czci i inne występki.

Oskarżony jako poseł zwoływał w r. 1928 i 1929 rozmaite wiece sprawozdawcze, na których odbiegał jednak od tematu a natomiast atakował wszystko, co polskie.

Wybory w całej Polsce sfałszowane.

I tak na wiecu w Radziechowie w dniu 27 maja 1928, Wisłocki przemawiając do zgromadzonych, podniósł między innymi, że wybory do Sejmu zostały sfałszowane, że agitowali wojewodowie, starostowie i komisarze policji, że jeden z komisarzy wrzucił „cały funt jedynek do urny“, że policja gwałtem ścigała z trybuny kandydatów księży ruskich.

Polska gnębi Ukrainę.

Podniósł dalej oskarżony, że Polska gnębi Ukrainę, zakula ją w kajdany, Ukraińcy powinni odnieść się do zagranicy po pomoc, muszą się organizować i zdobyć niepodległość, aby Lach polskim pługiem nie orał ruskiej ziemi.

Przedstawiając fałszywe fakty, oskarżony przedstawiał administracyjne władze polskie, jako największego wroga i gnębiela narodu ukraińskiego, zarzucając władzom zmyślone nadużycia.

Rusini płacą wyższe podatki niż Polacy.

W kilka tygodni później oskarżony urządził wiec we wsi Berlinie w pow.

złoczowski, gdzie w „sprawozdaniu poselskiem“ podkreślił między innymi, że rząd polski gnębi chłopów ruskiego nadmiernymi podatkami, że stosuje do niego niesprawiedliwą i wyższą stopę podatkową niż do polskiego chłopca, że ruska ziemia parceluje między Polaków, że w czasie wojny polsko-ukraińskiej „gnębio jeńców ukraińskich“.

Należy organizować strajki rolne.

Na wiecu tym osk. Wisłocki wzywał do organizowania strajków rolnych, by w ten sposób wywołać głód i rozruchy a wtenczas łatwiej będzie można zrzucić kajdany i stworzyć niepodległą Ukrainę, gdzie dzieci ruskie będą mogły uczyć się w ojczystym języku.

Hejże na policję!

Na wiecu w Brodach w dniu 8 lipca 1928 r. oskarżony zaatakował władze bezpieczeństwa, które gnębią naród ukraiński, oskarżony podał kilka zmyślonych faktów przelania krwi chłopów ruskich z winy policji.

Polska podstępem zdobyła Ukrainę.

Na wiecu w Żulicach w dniu 5 lipca 1928 odbytym z okazji poświęcenia pomnika postawionego przez Undę ku czci poległych, osk. Wisłocki wygłosił podburzającą mowę, w której przedstawił Polskę jako największego wroga Ukrainy. Polska podstępem zagrabiła Ukrainę. Polacy wyłudziła od Francji i Anglii broń i nią pobili Ukraińców.

Dla Ukraińców tylko kryminaly.

Polacy gnębiąc Ukraińców, zabrali im 3000 szkół i starają się ich spolszczyć. Dla Ukraińców posiada Polska tylko kryminaly, gdzie gnębi niewinnych ludzi. Ukraińcy powinni or-

ganizować się w „Luhach“ i „Sokilach“ i walczyć o niepodległość.

Ukraina od Uralu po San.

Na wiecu w Podlesiu, urządzonym z okazji obchodu ku czci Szaszkiewicz, oskarżony wezwał naród ruski do organizowania się i jedności a wte dy będzie można z powrotem zdobyć terytoria ruskie od Uralu po San i stworzyć wielką niepodległą Ukrainę.

W dniu 4 listopada 1928 r. starostwo brodzkie zezwoliło Rusinom na urządzenie nabożeństwa i procesji z okazji 10-lecia wojny polsko-ukraińskiej, zakazało jednak pochodu organizacji i tow. w mundurach i ze sztandarami. Mimo to osk. Wisłocki usiłował urządzić taki pochód i wzywał do przetrwania kordonów policji. Przy tej sposobności oskarżony wznosił okrzyki: „hańba policji“. Oprócz tego dopuścił się oskarżony całego szeregu występów, przekroczenia ustawy o zgromadzeniach i t. p.

Rozprawę prowadzi s. o. Tertil. oskarża prok. dr. Lipsz. bronia dr. Bilak i dr. Szuchiewicz.

Oskarżony 35-letni rolnik, posiadający kilka klas gimn., typowy demagog, nie poczuwa się do winy. Na wszystkich wiecach przemawiał według ustalonego szematu i nigdy władz polskich nie atakował.

Prok.: Czy na wiecu na Wołyniu również przemawiał pan według szematu?

Osk.: Tak jest.

Prok.: A za co skazany pan został na 2 lata więzienia?

Osk.: Bo siedziałem w więzieniu i nie mogłem postarać się o świadków.

Rozprawa rozpisana na 3 dni.

==

Przedstawiciele fundacji Rockefellera w ośrodku zdrowia w Zamarstynowie.

Jak już donieśliśmy onegdaj, we Lwowie bawili parę dni przedstawiciele fundacji Rockefellera, wiceprezes dr. Selskar Gunn oraz dr. van Sickle, którym towarzyszył radca ministerstwa Tubiasz.

Głównym celem ich przyjazdu do naszego miasta było porozumienie się z władzami uniwersyteckimi w celu wyszukania odpowiednich kandydatów na stypendystów fundacji, którzy poświęcą się studjom nad naukami społecznymi.

Poza tem zwiedzili goście ośrodek zdrowia w Zamarstynowie, subwencjonowany wydatnie przez fundację Rockefellera. Towarzyszyli im rad. min. Tobiasz, naczelnik miejsk. Urzędu zdrowia dr. Doliński, oraz prof. Węckowski z Poznania, który przybył dla zainteresowania przedstawicieli fundacji prowadzoną w Polsce walką

z rakiem. Dr. Selskar Gunn i dr. van Sickle zasięgnęli ścisłych informacji o rozwoju i sposobie pracy Ośrodka Zdrowia i stanie zdrowotnym ludności. Kierownik dr. Ćwikliński przedstawił gościom szczegółowe sprawozdanie z działalności tej placówki. Wiceprezes fundacji wyraził uznanie dla całej akcji i złożył kierownikowi gratulacje.

Idea ośrodków zdrowia przyszła do Polski z Ameryki i opiera się na tem, by jak najmniejszymi środkami poprawić w możliwie najwyższym stopniu stan zdrowia ludności. Założono w Polsce 180 ośrodków zdrowia przede wszystkim na terenach, nawiedzonych przez wojnę.

Ośrodek zamarstynowski mieści się w budynku zbudowanym przez miasto kosztem 180 tys. zł. i utrzymuje się z subwencji rządowych, miejskich i fundacji Rockefellera. Istnieją tu poradnie

dla walki z chorobami społecznymi: gruźlicą, jaglicą, chorobami wenerycznymi, alkoholizmem, oraz stacja opieki nad matką i dzieckiem, która prowadzi walkę z śmiertelnością niemowląt, rozdaje mleko, udziela porad, opiekuje się kobietami ciężarnymi itd. Wyszkolone pielęgniarki prowadzą wywiady po domach, obejmując opieką sanitarną i społeczną całe rodziny. W ewidencji Ośrodka Zdrowia jest ok. 3000 ludzi, zaś blisko 400 przewijają się dzień nie przez poradnię. Przy poparciu Miejsk. Komit. opieką pozaszkoln. rozda się objady 175 biednym dzieciom. W lecie urządzono półkolonję dla 35 dzieci. Poza tem wywiera Ośrodek Zdrowia wpływ wychowawczy przez pogadanki, stworzenie Koła Matek i t. d. Pożyteczna placówka zyskała zaufanie ludności, która dobrowolnie zgłasza się do Ośrodka Zdrowia.

retka o motywach współczesnych W. Kolla. W środę przedstawienie zawieszono, ponieważ orkiestra oraz zespoły chórowe i baletowe zajęte są w Teatrze Wielkim. W czwartek w dalszym ciągu „Królowa nocy“ z niezrównaną Mankiewiczówną, która wstępnym bojem podbiła sobie serca Lwowian, w otoczeniu tak znakomych artystów jak pp. Dembowski, Horski, Redo, Szczawiński, Łaszczyk, Bańkowska, Radwanówna i in. Dyryguje W. Sireta. Przedprzedaż biletów w Państw. sklepie tytoniowym, ul. Akademicka 12.

==

— Kasyno i Koło Lit. Art. we Lwowie. W czwartek 25 b. m. o godz. 19.30 p. prof. Józef Pieniążek art. mal. wygłosi odczyt p. t. „Ziemia Podiatrzańska w obrazach“. Odczyt będzie ilustrowany licznymi przezręczkami, przedstawiającymi najciekawsze motywy krajoobrazowe i zabytkowe Spisza, Podhala i Orawy według własnych prac malarskich prelegenta. Bilety w kancelarii Kasyna.

— Powszechne Wykłady Uniwersyteckie i Politechniczne. Dr. Frostir Jakób roz-

począł cykl wykładów p. t. „Niektóre problemy społeczne psychiatrii“. Pierwszy wykład p. t. „Konstytucja i konstelacja“ odbył się wczoraj, drugi p. t. „O dziedzicznych chorobach psychicznych“ we czwartek 25 b. m. o godz. 7 w sali Kopernika, Uniwersytetu, ul. Marszałkowska 1 I p.

— Związek Bibliotekarzy Polskich we Lwowie. Doroczne walne zebranie odbędzie się w piątek 26 b. m. o godz. 19 w Pracowni Naukowej Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Porządek dzienny: I. Dr. E. Gaberle: Biblioteka Watykańska i jej katastrofa; II. Część administracyjna.

— Polskie Towarzystwo Politechniczne. W środę 24 b. m. o godz. 18.30 odczyt inż. Tad. Wróble p. t. „Propaganda w budowie miast“, poczem pokaz filmu p. t. „Miasto Jutra“.

— Zarząd Główny Tow. Badania Historii Obrony Lwowa i Województw Południowo-Wschodnich, Lwów, pl. Bernardyński 6, prosi p. porucznika Bergmana, d-cę komp. kulturalnej Obrony Lwowa w listopadzie 1918, o podanie obecnego adresu dla celów opracowania historii walk tej kompanii. Również uprasza się wszystkich mo-

gących wskazać obecny adres por. Bergmana o podanie go do wiadomości Zarządowi.

— Towarzystwo Geograficzne. Posiedzenie naukowe odbędzie się wspólnie z Tow. Przyrodników im. Kopernika dziś (wtorek) o godz. 18 w sali wykładowej Instytutu Geologicznego U. J. K. ul. Długosza 8. Na porządku dziennym referat mjr. Marjana Legeżyńskiego p. t. „Znaczenie szybownictwa dla nowoczesnych zagadnień społecznych i naukowych“. (Meteorologia lotnicza. Możliwości konstrukcyjne. Szybownictwo a obrona kraju. Tereny szybownictwa w Małopolsce.)

==

— Zużycie wody z centralnego wodociągu za czas od 14 do 21 lutego 1932 r.: W niedzielę, 14 II. przy temp. najniższej —12.0 i najwyższej —5.4, przy opadzie 0.4 mm zużyto 20151 m sześć. wody, w poniedziałek 15 II. przy temp. najniższej —11.0 i najwyższej —2.6, przy opadzie 1.7 mm zużyto 22028 m sześć. wody, we wtorek

Filip Schleicher.

Onegdaj zmarł we Lwowie dr. Filip Schleicher, b. wiceprezydent miasta i zasłużony jego obywatel, znany z nieskazitelności charakteru.

Urodzony w r. 1870, z zawodu adwokat, poświęcił się później pracy w samorządzie miejskim. Już po trzech latach działalności w Radzie miejskiej został bl. p. Schleicher wybrany wiceprezydentem miasta po bl. p. Tobiaszu Aszkenazym. Po inwazji rosyjskiej wywieziono go wraz z całym prezydium do Kijowa. Powróciwszy, zajął się wiceprezydent Schleicher gorliwie sprawami miasta i zasiadał na fotelu wiceprezydenta aż do r. 1927. Na stanowisku tem położył duże zasługi zwłaszcza w czasach wojennych, działając z śp. prezydentem Rutowskim i kierując odpowiedzialnym i trudnym w owych warunkach działem sanitarnym, aprowizacyjnym i opieki społecznej, przyczem dał się poznać ludności ze swej sprawiedliwości, taktu i energii.

Przeszedłszy na emeryturę, pracował bl. p. Schleicher dalej dla miasta jako radny, przynależny do klubu Zjednoczenia Radzieckiego, jako członek Rady Nadzorczej kopalni Jaworzno oraz w charakterze wiceprezesa Miejskiego Komitetu dla spraw bezrobocia.

Do ostatniej chwili rozwijał zmarły żywą działalność i jeszcze w niedzielę brał udział w konferencji z członkami prezydium miasta w sprawach Jaworzna; wieczorem udał się z rodziną do kawiarni „Roma“ i po powrocie zmarł nagle w domu przy ul. Rutowskiego 7 na udar serca.

Cześć pamięci dobrego obywatela, zacnego człowieka, który życie swe przepracował uczciwie w służbie wiernej i twardej miastu i społeczeństwu.

Z powodu śmierci b. wiceprezydenta miasta i członka Tymcz. Rady miejskiej blp. dr. Filipa Schleichera — prezydent miasta wysłał na ręce wdowy pismo kondolencyjne z wyrazami współczucia w imieniu własnym, prezydium miasta oraz Rady miejskiej. Ponadto prezydium zarządziło ogłoszenie osobnymi klepsydrami smutną wiadomość o śmierci zasłużonego członka Rady miejskiej, zaprosić Radę miejską do gremjalnego udziału w pogrzebie, złożyć wieniec na trumnie Zmarłego, oraz zarządziło, aby latarnie na ulicach, które przechodzić będzie pochód żałobny, były okryte kirem.

10 II. przy temp. najniższej — 6,5 i najwyższej — 2,8, przy opadzie 0,7 mm zużyto 22444 m sześć. wody, we środę 17 II. przy temp. najniższej — 8,5 i najwyższej — 6,8, przy opadzie 1,2 mm zużyto 22407 m sześć. wody, w czwartek 18 II. przy temp. najniższej — 11,2 i najwyższej — 7,0, przy opadzie 0 mm zużyto 22224 m sześć. wody, w piątek 19 II. przy temp. najniższej — 15,2 i najwyższej — 8,9, przy opadzie 0 mm zużyto 23169 m sześć. wody, w sobotę 20 II. przy temp. najniższej — 12,0 i najwyższej — 4,3, przy opadzie 3,9 mm zużyto 22945 m sześć. wody, w niedzielę 21 II. przy temp. najniższej — 10,1 i najwyższej — 6,2, przy opadzie 2,2 mm zużyto 20416 m sześć. wody.

— Zgon narciarza. Przed kilku dniami bawiła w Brzuchowicach wycieczka narciarska. Jeden z jej uczestników — student Politechniki Roman Plichal w pewnym momencie wykonał na nartach zwrot w miejscu, upadł i nabił się na sterczący z pod śniegu ostry kawałek drzewa. Pierwszej pomocy udzielił mu tamtejszy lekarz dr. Osala, potem w szpitalu operowano go. Mimo tych zabiegów Plichal wczoraj rano zmarł w szpitalu.

— Parnes do prokuratora! Akta sprawy dra Parnesa, moralnego sprawcy śmierci Kardaszówny, zostały wczoraj odesłane przez sędziego śledczego dra Kulczyckiego do dyspozycji prokuratora. Od niego zależy teraz wy-

puszczenie obwinionego na wolność, względnie zatrzymanie go w więzieniu.

— Dwie Anny w truciznie. Wczoraj rano miały miejsce dwa otrucia: 1. Anna Eisban napiła się kwasu solnego,

zaś 2. Anna Białyk — denaturatu. Obie doszczętnie przepłukano.

— Złamana ręka. Wczoraj po południu przez plac Unii Brzeskiej przechodziła Anna Łańcucka, pośliznęła się i upadła, łamiąc lewą rękę.

— Ci, którzy nie wrócili. W dniu przedwczorajszym wydali się z domów i do tej pory nie wrócili: 13-letnia Mina Pruger (Pełtewna 41a) oraz 15-letni Antoni Kamiński (Pełtewna 4).

Po tragicznym zgonie boksera Godlewskiego.

Mimowolny zabójca wycofuje się z ringu.

Wczoraj donieśliśmy o tragicznym wypadku podczas zawodów bokserkich o mistrzostwo Lwowa, którego bokser — zawodnik „Pogoni“ Godlewski zmarł w nocy w szpitalu, nie odzyskawszy przytomności. Oprócz złamania podstawy czaszki i wstrząsu mózgu przypuszcza się u niego przeżwanie tchawicy. Ustali to sekcja zwłok, która z dnia wczorajszego została przeniesiona na dzisiaj w południe. Przez cały dzień wczorajszy trwało śledztwo, prowadzone przez Wydział śledczy. Ma ono na celu ustalić, czy nie zachodzi tu wypadek zabójstwa, któryby miał miejsce w razie stwierdzenia nieprzestrzegania sportowych prawideł walki. Przesłuchano szereg świadków tragicznej walki z niedzieli.

Mimowolny zabójca Gros jest w rozpacz.

Z powodu popełnionego czynu. Opisuje on przebieg walki, stwierdzając, że odczuł słabą pozycję swego przeciwnika, nie przypuszczał jednak, jakie następstwa pociągnie jego k. o. Trwając w ferworze walki poddany był woli i decyzji sędziego, który śledził rozgrywkę. Ponieważ nie było sygnału przerwania jej, nie mógł tego uczynić na własną rękę. Następstwami swojej ostatniej walki jest głęboko dotknięty. Nosi się z zamiarem porzucenia sportu bokserkiego. (1.)

Czy to sport?

Stanowczo sport — taką opinię wydał wielki Carpentier, taką opinię w

Polsce urobił człek bez żółci — Junosza Dąbrowski, który podobno raz potraktowany przez jakiegoś murzyna k. o., więcej się na ringu nie pokazał.

Byłem dwa razy w życiu na zawodach bokserkich — po raz pierwszy na pokazie Dąbrowskiego w Sokole, gdy boks lwowski był w powyłakach; już wtedy walka ta pokazowa, zupełnie spokojnie prowadzona, wywołała u mnie niesmak. Poraz drugi w ujeżdżalni przy ul. Jabłonowskich, gdzie nie było żadnego pokazu lecz w rzetelny sposób masakrowano sobie nosy, podbijano szczękę i pakowano pięści gdzieś w okolicę żołądka — a widownia, złożona z widzów głównie z poza rogatki — ryczała: daj mu lepiej, daj mu w mazak, puść mu juchę“ — wówczas wyszedłem przed końcem jeszcze zawodów pełen niesmaku i obrzydzenia i nigdy recenzji z zawodów bokserkich nie pomieszczałem. Pamiętam doskonale me wrażenia i uczucia na walce byków w San Sebastian w Hiszpanji w r. 1913. „Trzeciego byka“ już nie wytrzymałem — a mordowano ich tam siedm. I tu na Jabłonowskiej przy trzeciej walce miałem dość. Dla mnie sport ten przestał istnieć, to też kronika „Słowa Polskie go“ ograniczała się od szeregu lat tylko do podawania suchych wyników.

Zdaję sobie doskonale z tego sprawy, iż w walce ś. p. Godlewskiego z Grossem zachodzi tylko wypadek — poprostu nieszczęśliwy wypadek, jaki może spotkać każdego n. p. piechura na drodze, który idzie, potknie się a uderzając o krawędź chodnika — na-

gle ginie. To samo może się stać podczas jazdy rowerem, na zawodach piłkarskich itp. To sprawa zupełnie zrozumiała.

Mam na myśli samą istotę walki, sposób jej prowadzenia, reguły, które pozwalają człowiekowi ślaniającego się, bezprzytomnego, masakrować dalej, „w mazak“. Mam na myśli salę, gdzie brak powietrza, ring, na którym stoi kubek wody, by trzeźwić zawodników, który otaczają lekarze, gotowi nieść pomoc mdlejącym, gdzie widownia otaczająca ten ring, ryczy i zachęca do bicia. Zaznaczyć należy, że w innych sportach unieszkodliwienie przeciwnika jest wypadkiem — tu w boksie — jest celem. Tu cios tak wymierzony, by przeciwnik legł na deskach niezdolny podnieść się jest ideą boksu — jest jego korona.

Sportem boks nigdy nie będzie w tem znaczeniu, w jakim go pojmował ś. p. Jordan; szlachetnych uczuć on nigdy nie zrodzi, choćby Carpentier dziesięć jeszcze książek napisał a nasz Ram w Ameryce nawet Carnere pokonał; nie zjedzie on nigdy na boksa na wolnem powietrzu, nie pójdzie z nami w góry i w lasy. Pozostanie na zawsze sportem brutalnym, sportem, w którym widok krwi i wylizanego na ziemi leżącego bez zmysłów przeciwnika, jest jego alfą i omegą.

W Polsce sport ten praw obywatelskich nie zyskał i nie uzyska.

R. W.

Z SALI SADOWEJ.

18.000 zł. za manca w beczkach piwa lwowskiego.

W grodzkim sądzie jako handlowym odbywała się wczoraj oiekawa rozprawa, która odsłoniła nieco tajemki niektórych browarów. Oto Lwowskie Browary wniosły przeciwko restauratorowi z ul. Kilińskiego Ferdynandowi Skorodeckiemu pozew o zapłatę 23 tys. zł. jako należność za pobrane piwo. Przeciwko temu pozwowi Skorodecki wniósł zarzuty przez adwokata dra Laua, w których podniósł między innymi, że popierając od r. 1924 z Browarów piwo beczkowe ponosił stratę na mancach w beczkach na 18.300 zł. Mianowicie p. Skorodecki przemierzając w obecności fachowców piwo w beczkach — przekonał się, że w beczce 25 l. brakowało pół do 1 l. piwa, a w 50 l. nawet 2 l.

Pozwany obliczył sobie w przybliżeniu, że od r. 1924 ponosił stratę na taką właśnie kwotę, nie wliczając, ile podatku nadpłacił za wyszynk braku-

jącego piwa — choć jego nie otrzy-mał.

P. Skorodecki zasięgał opinii fachowców, którzy orzekli, że rzeczywiście w przedstawionych przez niego beczkach brakowało pewnej ilości piwa. I rzeczywiście musiało brakować, bo gdyby do 25 l. beczki wlało się 25 l. piwa, to beczkę rozsądziłoby. To też inne browary czynią tak, że wyrabiają beczki 26 litrowe i wlewają w nie 25 l. piwa lub do 25 l. 24 l. itp.

Ponieważ p. Skorodecki przedstawił również poświadczenie Urzędu miar i wag, który orzekł, że rzeczywiście w przedstawionych mu 3 beczkach piwo brakowało.

Trybunał sądu handlowego, w skład którego wchodził s. o. Doliński jako przewodniczący, oraz asesorowie rr Litwinowicz i Maksymowicz odroczył rozprawę, celem powołania rzeczoznawców p. Wł. Wierzblińskiego z Urzędu miar i inż. Ebera.

Wyrok w tej sprawie obudzi zapewne zainteresowanie restauratorów i piwowosów.

Echa defraudacji w M. K. E.

Z początkiem b. r. jak o tem swego czasu donieśliśmy b. urzędnik M. K. E. Zdzisław Kulesza zajęty w kasie biletowej zdefraudował 10.295 zł. nadsyłane przez rozmaite instytucje za bilety tramwajowe. Szkodę pokryli częściowo kierownicy M. K. E., częściowo zaś koledzy, tak, że miasto nie poniosło żadnej szkody. Mimo to prokuratura wdrożyła przeciwko niemu dochodzenia karne, aresztowano go, a wczoraj odbyła się przeciwko niemu rozprawa o sprzeniewierzenie. Prowadził ją s. o. Będaszewski, oskarżał prok. dr. Krajewski, bronił r. Werhanowski.

Oskarżonego, ze względu na brak szkody skazano na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem kary na 4 lata.

Gorgonowej wręczono akt oskarżenia

Jak już o tem donieśliśmy, Gorgonowej wręczono już akt oskarżenia. W dniu wczorajszym dopuszczony został do oskarżonej obrońca jej dr. Axer, który po zapoznaniu się z materiałem powzięm decyzję w sprawie wniesienia sprzeciwu przeciwko aktowi oskarżenia. O ile nie wniesiony zostanie sprzeciw, akt oskarżenia będzie prawomocny w sobotę 27 bm. W tym również dniu Izba radna sądu okręgowego karnego zadecydowałaby

o sprzeciwie w razie jego wniesienia. O ileby uwzględniono sprzeciw, sprawa wróciłaby do sędziego śledczego, w razie jego odrzucenia, prezydium sądu wyznaczyłoby rozprawę. Czy odbyłaby się ona już 14 marca, na razie niewiadomo.

Jak słyhać głównymi świadkami w rozprawie będą inż. Zaremba, jego syn Stasio i sędzia śledczy Kulczycki.

Ludzie cierpiący na zaparcie stolca i związane z tem przekrwawienie organów podbrzusza, uderzenia do głowy, bóle głowy i bicie serca, jak również z cierpieniami błony śluzowej kiszki, na rozpadliny odbytu, hemoroidy i fistuły, piją po ćwierć szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa z rana i na wteczór. 361

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

Program radjowy.

Wtorek, 23 lutego 1932.

Lwów (384) godz. 11.45: Codzienny prze-
gląd prasy polskiej. 11.58: Sygnał czasu
z Warszawy, hejnał z Krakowa. 12.10:
Koncert z płyt gramof. 13.10: Urz. komu-
nikat Państw. Inst. Meteor. 13.15: Komuni-
kat gospodarczy. 13.25—13.40: Przerwa.
13.40: Pogadanka rolnicza. 13.55: Muzyka.
14.00: Pogadanka rolnicza. 14.15: Muzyka.
14.20: Pogadanka rolnicza. 14.35—14.50:
Przerwa. 14.50: Płyty gramof. 15.15: Komu-
nikat L. O. P. P. 15.25: Muzyka z płyt
gramof. 15.45: Giełda pieniężna oraz komu-
nikat dla żegluzi i rybaków. 15.50: Pro-
gram dla dzieci młodszych: a) Opowiada-
nie J. Krzewińskiego p. t. „Zimowy gość
Kazia“, b) Transm. z Wilna: „Ignasione
skrzypki“ pióra Cici Hali. 16.15: Płyta
gramof. 16.20: Transm. z Wilna: „O mgła-
wicach“ wygl. dr. S. Szeligowski. 16.40:
Płyty gramof. 17.10: „Upadek ludnościowy
Niemiec“ wygl. p. A. Plutyński. 17.35: Kon-
cert popołudniowy w wyk. orkiestry P. R.
pod dyr. J. Ozmińskiego. 18.50: Rozmaito-
ści. 19.10: Odczytanie programu na dzień
następny. 19.15: „Książka rolnicza“ wygl.
inż. W. Sawicki. 19.25: Płyta gramof. 19.30
Wiadomości sportowe. 19.35: Płyty gra-
mofonowe. 19.45: Prasowy dziennik radio-
wy. 20.00: Feljton p. t. „O. R. P. „Wilki“
w Gdyni“ wygl. p. J. Pocker. 20.15: Kon-
cert popularny, wykonawcy: orkiestra P.R.
pod dyr. J. Ozmińskiego, I. Dygas (tenor),
A. Junowicz (flet) i L. Urstein (akomp.).
21.55: Skrzynka pocztowa techniczna, ko-
respondencja bieżąca omówi p. inż. J. Mi-
ski. 22.10: Transm. z Krakowa: Koncert
solisty. 22.40: Dodatek do prasowego dzien-
nika radiowego. 22.45: Komunikaty. 22.50—
24.00: Muzyka taneczna z Warszawy.

Środa, 24 lutego 1932.

Lwów (381) godz. 11.45: Codzienny prze-
gląd prasy polskiej. 11.58: Sygnał czasu
z Warszawy, hejnał z Krakowa. 12.10:
Koncert z płyt gramof. 13.10: Urz. komu-
nikat Państw. Inst. Meteor. 13.15: Komu-
nikat gospodarczy. 13.25—15.00: Przerwa.
15.00: Płyty gramof. 15.15: Lw. kącik har-
cerski. 15.25: Skrzynka pocztowa, kores-
pondencja bieżąca omówi dr. M. Stępow-
ski. 15.45: Giełda pieniężna oraz komuni-
kat dla żegluzi i rybaków. 15.50: Płyty
gramof. 16.15: Komunikat Państw. Urz.
W. F. i Państw. Zw. Sport. 16.20: Odczyt.
16.40: Płyty gramof. 16.55: Lekcja języka
angielskiego (Linguaphone). 17.10: „Man-
dżuria i mój pobyt w wojsku chińskim“
wygl. inż. S. Rogowicz. 17.35: Koncert po-
południowy w wyk. orkiestry P. R. pod
dyr. J. Ozmińskiego. 18.50: Rozmaitości.
19.10: Odczytanie programu na dzień na-
stępny. 19.25: Płyty gramof. 19.30: Wia-
domości sportowe. 19.35: Płyty gramof.
19.45: Prasowy dziennik radiowy. 20.00:
Feljton muzyczny z Wilna. 20.15: Kon-
cert muzyki lekkiej w wyk. chóru „Erjama“
i W. Szulca (teorban). Nowela ironiczna E.
Czekalskiego p. t. „Siła pomocnicza“. 21.15:
Koncert wieczorny, wykonawcy: orkiestra
Filhar. Warsz. pod dyr. G. Fitelberga i
H. Guertler (tenor). 22.30: Dodatek do pra-
sowego dziennika radiowego. 22.35: Komu-
nikaty. 22.40: Listy i programy w opr.
dyr. J. Petry'ego. 23.00—24.00: Muzyka
taneczna z Warszawy.

Warszawa (1411) godz. 14.45: Utwory
wieloncelowe w wyk. E. Feuermana.
16.40: Piosenki w wyk. M. Fogga i chóru
Dana. 19.35: Utwory na ksylofon. 23.00:
Muzyka taneczna z dancingu „Georges“,
ork. pod dyr. Katuszka i Karasińskiego. —
Hamburg (372) 20.00: Pieśni i duety mi-
łosne. — Berlin (418) 22.30: „Student-ze-
brak“ operetka Millveckera. — Wiedeń
(517) 21.15: Muzyka religijna w wyk. chóru
chłopców. — Oslo (1083) 22.05: Pieśni mu-
rzyńskie. — Paryż (1724) 21.45: „Cyrulik
Sewilski“ komedia Beaumarchais'a.

Nocne dyżury aptek.

Od niedzieli 21 lutego do soboty 27
lutego b. r. włącznie mają nocny dy-
żur następujące apteki: 1) H. Bładziń-
skiego, Łyczakowska 57. 2) A. Dorza-
wetzka, pl. Teodora 3. 3) M. Etingera,
pl. Gołuchowskich 14. 4) M. Haya, Kołła-
taja 12. 5) J. Kaniewskiego, Leona Sa-
piehy 5. 6) R. Kurzrocka, Krakowska 26.
7) J. Kurkiewicza, pl. Unji Brzeskiej 4.
8) A. Markowicza, Zyblikiewicza 50. 9)
R. Margulies, Żółkiewska 82. 10) P. Mi-
kolascha 1. 11) J. Pilewskiego, Akade-
micka 28. 12) J. Pinelesa, Rynek 18. 13)
J. Poratynskiego, pl. Bernardyński 1. 14)
Reissowej, Lwów — Zamarzynów. 15)
B. Scheimbacha, Grodecka 30. 16) S. Som-
mersteina, Janowska 2. 17) E. Sussmana,
Kurkowa 5. 18) O. Teneckiego, Zielona 33.
19) J. Zarzyckiego, Żółkiewska 71. 20)
I. Zerygiewicza, Jagiellońska 12. 21)
K. Zygmunowicza, Grodecka 84.

POPIERAJMY CELE TOWA-
RZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Z lasów i pól.

SPRAWA „ZŁOMOWA“. — KONFERENCJA W MTL. — DZICZYM TRO-
PEM.

W nr. 40 naszego pisma z dnia 10
lutego b. r. pomieściliśmy ostre zarzu-
ty pod adresem Małopolskiego Tow.
Łowieckiego z okazji odznaczeń ło-
wieckich, jakie spadły na polskich my-
śliwych z wyłączeniem Małopolski.
Odnaczenia te, które nadał Zarząd
Polskiego Związku Myśliwych w War-
szawie zasłużonym myśliwym, ho-
dowcom zwierzynym, bibliofilom i pisa-
rzom, a które swój najwyższy wyraz
znalazły w odznace t. z. „Złom“ i w
medalach złotym, srebrnym i bron-
zowym, zostały uchwalone poza ple-
camy Małopl. Związku Myśliwych, co
jeszcze nie byłoby tak wielkim złem
— gorzej — bo poza wiadomością pre-
zesa Związku, którym był hr. Juliusz
Bielski, długoletni prezes Małopol.
Tow. Łow. Był — gdyż na wiadomość
o tych odnacenjach z pominięciem
Małopol. hr. Juliusz Bielski zrezy-
gnował. Rozumie się, iż decydującym
momentem rezygnacji z godności pre-
zesa Pol. Zw. Myśl. był fakt zapadłej
uchwały w sprawie odnaczeń poza
plecyma prezesa, bez jego wiadomo-
ści, bez jego aprobaty, bez zapytania
go o stosunki w Małopolsce. Była to
już sprawa dobrego wychowania, deli-
katnej skórki, pewnej kurtuazji wo-
bec swego prezesa, wobec człowieka
tak europejskiej miary i delikatności,
jakim jest człowiek Małopol. hr.
Juliusz Bielski.

Warszawa załatwiła się z tem kró-
tko. Zarząd Polsk. Związku Myśli-
wych urządził sobie posiedzenie poza
plecyma swego prezesa i sam sobie
odnaczenia uchwalil. Musiało to ka-
pitalnie wyglądać, gdy pana X. czło-
nka Zarządu P. Z. M. poproszono, by
wyszedł za drzwi, następnie wezwano
go z powrotem i urwidomiono, iż zo-
stał odznaczony „Złomem“. I tak w
kółko panie Macieju!

Sądymy, iż sprawę odnaczeń ło-
wieckich powinno było załatwić Wal-
ne Zebranie Zw. Myśl., iż należało we-
zwać Związki Myśliwych we Wielko-
polsce, Małopolsce, w Krakowskiem
i t. d., by przedłożyli nazwiska kan-
dydatów — a nie załatwiać to jedno-
stronnie, na swem podwórku, wywo-
lując niesmak a nawet oburzenie —
tem samym pomniejszając wartość tego
„Złomu“.

Dziś zaufania do Pol. Zw. Myśli-
wych mieć nie można, nie zapanowali-
śmy jeszcze, jak „sknocono“ sprawę
terminów łowieckich — jak mam po-
zwoleń 10 listopada strzelać do za-
jęcy od 20 października, jak myśliwi
nie wiedzą, co w zimie robić z wielką
ilością kozłów, będących w rewirze —
których nie wolno strzelać — nie wie-
my, jaką niespodzianką czeka nas w
sprawie noworodzącej się ustawy ło-
wieckiej a chyba sprawa „Złomowa“
aż nadto wymownie świadczy, pod
jakie kierownictwo dostało się stare
zasłużone i wytrawne łowiectwo na-
szej Małopol. skiej.

Spodziewamy się, iż nasze Małop.
Tow. Łowieckie, jedno z najstarszych
i najbardziej zasłużonych w Polsce,
potrafi godnie zareagować na war-
szawska historję „Złomowa“. Odnacze-
nia, któreby ustanowił Wydział
M. T. Ł., a uchwalilo nadać zasłu-
żonym łowcom i hodowcom małopol-
skim Walne Zebranie M. T. Ł. byłyby
najlepszym uznaniem pracy tych ludzi.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w
lokalu M. T. Ł. zebranie delegatów
lwowskich Tow. myśliwskich w spra-
wie zbyt wysokich czynszów, pobie-
ranych przez gminy za prawo dzier-
żawy polowań. Czynnose od 500—1000
zł. za tereny, na których pada na gre-
niałnem polowaniu aż 20! zajęcy, sa
na porządku dziennym. Są to w dzi-
siejszych stosunkach rzeczy niemo-
żliwe; rozbija to Tow. myśliwskie, któ-
re traca członków i w końcu doprowa-
dzi do tego, iż teren taki zostanie bez
opieki a zająca będziemy oglądać w
muzeum. Wyraz też temu dali w
swych przemowach delegaci towa-
rzystw myśliwskich, pp. Gutteter, Za-
klicki, Wychera, dr. Rutkowski, Po-
dlowski, Smolka, Grudzieński i w. in.
Wybrano specjalny komitet, który
ma opracować w tej sprawie memora-
ł, który zostanie wręczony odno-
śnym władzom. Sprawę obiecał po-
przeć przewodniczący zebrania, a wi-
seprez. M. T. Ł. — p. dr. Sander, oraz
p. starosta Ulm. Do komitetu weszli
pp. Gutteter, Podlowski i dr. Rutkow-
ski.

Zima w całej pełni; nie można też
się dziwić, iż na dzikich często wyjeżd-
żają nasi nemrodzi. I tak polowano lecz
bez skutku w Dobrostanach. W Ra-
dochońcach u hr. Starzyńskiego w 7
strzelb ubito 5 dzików; polowanie do-
skonale prowadził nadles. p. Donhöf-
ner. Również kilka dzików padło ofia-
rą niezawodnych strzałów J. Jabło-
nowskiego i hr. Badeniego w Kurp-
cu. Dziś zaś poluje Ofic. Klub myśli-
wski wraz z „Ponową“ w Prymie.

Rohatyńskie Tow. myśli. nadesłało
nam wyniki polowań w sezonie 31/32
r. I tak: w Jawczu w 7 strzelb padło
8 zajęcy; w Koniuszkach w 12 strzelb
2 lisy i 32 zajęcy; w Babuchowie w 3
strzelby 16 zajęcy; w Załuczu w 10
strzelb 1 lis i 42 zajęcy; w Putiatyń-
cach w 3 strzelby 16 zajęcy; w Puko-
wie w 9 strzelb 1 rogacz, 1 lis i 23 za-
jęcy; w Załanowie w 14 strzelb 1 ro-
gacz, 1 lis i 18 zajęcy; w Potoku w 9
strzelb 18 zajęcy; w Dzikkach w 16
strzelb 1 dzik, 1 lis, 8 zajęcy; z wielu
miotów dziki uszły cało.

Kończąc tę naszą stałą myśliwską
kronikę wtorkową, zwracamy się do
naszych czytelników myśliwych, by
byli łaskawi obok naszej opinii „Zł-
mowej“ — wydać swoją. R. W.

SPORT.

MISTRZOSTWA ZIMOWE POLSKI
W SIATKÓWCE.

W sobotę i niedzielę odbyły się w Ło-
dźi międzyokręgowe zawody siatkówki o
puhar Polskiego Związku Gier Sporto-
wych. W konkurencji męskiej startowało
6 drużyn, podzielonych na dwie grupy.

Rewelacją turnieju okazała się drużyna
lwowskiego Sokola-Macierzy,
która odniosła szereg zwycięstw.

Wyniki pierwszej grupy: Sokół—Gryf
30:7 (15:6), Sokół—AZS 25:21 (15:6),
AZS—Gryf 30:12 (15:2). Do finału z tej
grupy weszły Sokół i AZS.

Pierwszy mecz finałowy Sokół—Craco-
via wygrał Sokół 29:22 (14:15). Cracovia
prowadziła przed przerwą 13:1.

Drugie spotkanie ŁKS—AZS wygrał
ŁKS po dogrywce w stosunku 24:22.

NIEMIECKI ŚLĄSK BIJE POLSKI ŚLĄSK
W HOKEJU NA LODZIE.

W Zabrze na Śląsku Opolskim rozegrane
zostały wobec 2000 widzów rewanżowe

zawody hokejowe pomiędzy reprezentacja-
mi obu Śląskóv o puchar prezesa Śląskiego
Okręg. Zw. Hokej. Zawody zakończyły się
niespodziewanym i niezasłużonym zwycie-
stwem Śląska niemieckiego 2:1 (0:0 0:1
1:0).

POLSKA REPREZENTACJA LEKKO-
ATLETYCZNA W ANTWERPIJ I
AMSTERDAMIE.

Lekkoatletyczna reprezentacja Polski,
która przyjedzie do Belgii na międzynaro-
dowe zawody w dniu 19 czarwca, otrzy-
mała równocześnie zaproszenie na 12-go
czarwca b. r. do Amsterdamu na zawody,
organizowane przez znane pismo holender-
skie „Telegraaf“.

KOMUNIKATY.

Karpackie Towarzystwo Narciarzy

urządza w sobotę 27 lutego b. r. o godz.
14-ej zawody o odznakę sportową P. Z. N.
dla pań i panów na tych samych trasach,
co w latach ubiegłych. Zełozostania przy-
-

muje się w lokalu K. T. N., pl. Marjański 4
(Hotel Europejski) III p. pokój nr. 53, we
wtorek i piątek od godz. 19—20. Obo-
wiązkowa wizyta lekarska odbędzie się
tamże w piątek od godz. 18—20. Wpisowe
dla członków T-wa zł. 1.50, dla nieczłon-
ków zł. 2.—. Start i meta na Pohulance
przy restauracji.

Walne zgromadzenie Lw. Tow. Kolarzy
i Motocyklistów

odbyło się w niedzielę. Po udzieleniu
absolutorium ustępującemu zarządowi, wy-
brano władze na r. 1932 w nast. składzie:
prezes honorowy ppłk. dypl. M. Kraciski,
prezes E. Adamowski, wiceprezesi: K. Pol-
lak i P. Masztalerz, członkowie zarządu:
Przygodzki, Miarczyński, Czechowicz,
Tropczyński, Dobrzański, Mekker, Froess
J., Stand, komisja rewizyjna: Getter, Raf-
ski, Matwiczuk, sąd honorowy: wiceprez.
Irzyk, Butler, Comi.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 23 lutego 1932.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.88.
W transakcjach międzybankowych noto-
wano: Nowy Jork 8.90—8.91, Londyn
30.70—30.85, Zurych 174.10—174.20, Praga
26.38—26.42, Berlin 211.25—211.75, Paryż
35.12—35.18. Zapotrzebowanie bardzo
skromne.

Na Giełdzie akcyjnej zaznaczyła się sta-
sza tendencja dla papierów państwowych.
Z papierów dywidendowych notowano
tylko Gazy wschodnie. Pozatem bez po-
pytu.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 23 lutego 1932.

Na Giełdzie większe obroty w życie po
cenach dotychczasowych. Owies, len oraz
otrzeby zniżują w cenie.

Tendencja niejednolita, usposobienie oży-
wione.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

Za 100 kg. loco stacja nada- wania paritas 200 km.	złoty	
	od	do
pszenica dworska ex 1931	23.50	24.—
pszenica zbiorowa ex 1931	22.50	22.50
żyto jednol. ex 1931	22.75	23.—
żyto zbiorowe ex 1931	22.25	22.50
jęczmień browarowy	18.—	20.—
„ przemiałowy	15.75	16.25
„ pastewny	15.—	15.50
owies małop. ex 1931	21.—	21.50
„ zbiorowy	19.—	19.50
„ niezadyszczony	22.50	23.50
kukurudza krajowa	15.—	15.50
ziemniaki przemysłowe	2.80	3.—
fasola biała	16.—	18.—
„ kolorowa	—	— 25
„ krasa } workiem	27.—	28.—
groch Victoria	30.—	32.—
„ polny	22.—	23.—
bobik	17.50	18.50
wyka czarna	21.—	22.—
„ szara	19.50	20.—
siano słodkie prasow.	9.—	10.—
słoma prasowana	4.50	5.—
hreczka pastewna	15.—	15.50
„ przemiałowa	18.—	18.50
len	35.—	37.—
siemię konopne	28.—	30.—
rżepak ozimy ex 1931	29.—	30.—
otręby żytnie	11.50	11.75
„ pszenne	11.75	12.—
kasza hreczana 50% pol.	33.—	35.—
kasza jaglana	41.—	43.—
proso krajowe	18.50	19.—
makucho lniane	25.—	26.—
mak niebieski	80.—	90.—
„ siwy	—	—
konieczyna czerw. natur.	190.—	210.—

Za 100 kg. loco wagon Lwów towar prawniejęcy woj. lwow. na wschód od Lwowa	złoty	
	od	do
pszenica dworska ex 1931	25.50	26.—
„ zbiorowa	24.—	24.50
żyto jednolite ex 1931	24.25	24.50
„ zbiorowe	23.75	24.—
jęczmień przemiałowy	18.—	18.50
owies małop. ex 1931	23.50	24.—
„ dworski niezad.	25.—	26.—
mąka pszenna luksusowa	43.50	44.50
„ 65%	37.50	38.50
„ żytnia typ urzędowy	37.—	38.—
otręby żytnie	12.25	12.50
„ pszenne	13.50	13.75
słano	10.—	11.—
kasza jęczmienna grubsza	28.—	30.—
pećak Nr. 10.	30.—	32.—

GIEŁDA NABIAŁOWA.

Lwów, 23 lutego 1932.

Masło deserowe 400—420, masło stoło-
we 370—390, masło kuchenne 320—340,
twaróg gospodarski 60, mleko krowie pol-
ne 23—32, jaja oryginalne ponad 48/51 kg
114—116.

Ceny mągól utrzymane Za jaja ekspor-
towe 48/51 kg chciano płacić zł. 89 — dla
wywozu do Anglii, do transakcji nie do-
szło, albowiem z powodu niekorzystnej
aury sprzedający wstrzymywali się z za-
ojarowaniem. Usposobienie spokojne.

Naftowy przemysł kopalniany w r. 1931.

Dalszy spadek produkcji zagłębia borysławskiego w r. 1931.

Według zestawionych właśnie statystyk Izby Pracodawców Przemysłu Naftowego wynosiła produkcja ropy naftowej w r. 1931 63.042 wagonów, która to ilość w porównaniu z rokiem poprzednim wykazuje spadek o 3.236 wagonów, czyli o 5 proc., zaś w porównaniu z r. 1925, jako najlepszym w ostatnim dziesięciu lat, o 18.137 wagonów, czyli 22,35 proc.

Głównym powodem tak znacznego spadku produkcji w roku sprawozdawczym jest upadek Zagłębia borysławskiego, które zbliża się ku wyczerpaniu zapasów swoich złóż. Ubytek produkcji w Zagłębiu naftowym borysławskim wynosi w r. 1931 w porównaniu z rokiem poprzednim 5.352 wagonów czyli 12 proc. Spadek ten rozdziela się mniej więcej równomiernie na wszystkie 3 gminy Zagłębia t. j. Borysław, Tustanowice i Mraźnice.

Porównanie produkcji gmin Zagłębia w r. 1925 jako w roku przelomowym i w r. 1931 przedstawia się następująco:

w r. 1925 wynosiła produkcja Borysławia 21.511 wag., w r. 1931 — 9.736 — 11.775;

w r. 1925 wynosiła produkcja Tustanowic 26.296 wag., w r. 1931 — 15.521 — 10.775;

w r. 1925 wynosiła produkcja Mraźnicy 14.420 wag., w r. 1931 — 13.988 — 432.

W tym 7-letnim okresie czasu spadła zatem produkcja Zagłębia borysławskiego o okragło 32.000 wag., czyli o 37 proc. Przeciętny spadek produkcji w naszym Zagłębiu wynosił zatem 5 proc. rocznie. Spadek faktyczny był jednak następujący: między r. 1925 a 1926 — 3 proc., między r. 1926 a 1927 — 12 proc., między r. 1927 a 1928 był wzrost o 2 i 1/4 proc., między r. 1928 a 1929 był dalszy spadek o 12 proc., między r. 1929 a 1930 spadek o 6 proc., i ostatnio między r. 1930 a 1931 spadek o 12 proc.

Dowierzenie kilku szybów w Mraźnicy w r. 1928 wpłynęło na powstrzymanie spadku produkcji Zagłębia, podczas gdy w dalszych latach sporadyczne dowierzenie pojedynczych szybów i ich produkcja nie dotrzymały kroku wyczerpywaniu się starych szybów. Także i r. 1932 nie rokuje żadnej poprawy, gdyż coraz więcej szybów z powodu nieopłacalności ulega likwidacji.

Znaczną natomiast poprawę wykazują kopalnie okręgu drohobyckiego, położone poza Zagłębiem borysławskim, których produkcja wzrosła w roku sprawozdawczym o 1.017 wag. i kopalnie okręgu jasielskiego z produkcją o 1.255 wag. wyższą niż w roku poprzednim.

Okręg stanisławowski wykazuje spadek produkcji o 145 wagonów.

Celem unaooczenia wzajemnego stosunku produkcji naszych trzech Zagłębi podajemy poniżej tabelkę produkcji ropy w ostatnich siedmiu latach: Produkcja ropy w Polsce od r. 1925:

Produkcja ropy w Polsce od roku 1925.

Rok	Okręg Drohobycz	Okręg Jasło	Okręg Stanisławów	Razem
1925	69.736	6.464	4.979	81.179
1926	67.884	7.022	4.666	79.573
1927	60.919	7.265	4.074	72.256
1928	62.392	7.620	4.279	74.291
1929	55.506	7.361	4.542	68.469
1930	52.895	8.535	4.847	66.277
1931	48.560	9.780	4.702	63.042

Zanim przystąpimy do publikacji szczegółowego sprawozdania z wyników pracy przemysłu naftowego w r. 1931, podajemy w dzisiejszym okólniku

na innym miejscu jej rezultaty narazie w cyfrach ogólnych.

Wydobycie gazu ziemnego.

Wydobycie gazu ziemnego w Polsce w r. 1931 wykazuje również spadek w porównaniu z poprzednim rokiem.

Ogółem wydobyto 473.821.000 m³ gazu t. j. o 15.371.000 m³ (3,14 proc.) mniej aniżeli w r. 1930. W poszczególnych okręgach w porównaniu z r. 1930 wydobyto: w okręgu Drohobycz o 22.336.000 m³ (6,45 proc.) mniej, w okręgu Jasło o 8.599.000 m³ (11 proc.) więcej, w okręgu Stanisławów o 634.000 m³ (1,3 proc.) mniej.

Pomimo spadku produkcji gazu w r. 1931, wytwórczość gazoliny wzrosła, a to dzięki rozbudowie gazolinarni, w szczególności w okręgach Drohobycz i Jasło. We wszystkich okręgach jest obecnie czynnych 22 gazolinarni. Produkcja gazoliny wynosiła w r. 1931 4.098 cystem.

Całkowita produkcja gazoliny w roku sprawozdawczym.

Wykazuje ona w porównaniu z r.

1930 zwiększę o 249 cystem t. j. o 6,5 proc. W okręgu Drohobycz była wytwórczość o 123,6 cystem (3,5 proc.) większa, w okręgu Stanisławów wykazuje produkcja prawie niezmienną poziom, gdyż obniżka wytwórczości wynosi 7.500 kg (0,22 proc.). Silny bardzo wzrost wytwórczości gazoliny daje się zaobserwować w okręgu Jasło, w którym produkcja gazoliny wzrosła o 125,8 cystem w porównaniu z r. 1930. Ponieważ w r. 1930 wytwórczość gazoliny w okręgu jasielskim wynosiła 19,7 cystem, wzrost produkcji w r. 1931 wynosi aż 640 proc.

Wydobycie wosku ziemnego.

Ogólne wydobycie wosku ziemnego w r. 1931 wynosiło 259.256 kg. Spadło więc o 642 tonn (71 proc.) w porównaniu z r. 1930. Spadek ten wywołany został zastanowieniem kopalni w Borysławiu (od 24 stycznia 1931 r.). Produkcja w Borysławiu zmniejszyła się o 574 tonn t. j. o 84 proc. w porównaniu z r. 1930.

Z działalności Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego.

Działalność Stowarzyszenia w r. 1931 wskazuje na jego dalszy rozwój oraz znaczny wzrost agendy i prac, wykonywanych na zlecenie władz i przemysłu. Duży zakres i różnorodność tych prac wymagał utworzenia w łonie Stowarzyszenia szeregu stałych i niestałych komisji, prócz tego stale rozwijały swą działalność sekcja naukowej organizacji i sekcja geologiczno-wiertnicza oraz powołane do życia w ub. r. biuro techniczno-badawcze. Życie towarzyskie skupiało się w klubie towarzyskim. Poza to prowadził Stowarzyszenie działalność przez oddział Zachodni, który ściśle współpracuje ze stałą komisją techniczną w Jasle.

Zjazdy naftowe.

Powołany przez Stowarzyszenie komitet wykonawczy zjazdów naftowych wyłonił w roku bież. komisję dla opracowania statutu i regulaminu zjazdów naftowych. Na wniosek tej komisji zlikwidowano komitet wykonawczy, w miejsce którego powołano do życia „Radę Zjazdów Naftowych” skupiającą w sobie przedstawicieli wszystkich zrzeszeń i organizacji pracujących w przemyśle naftowym. W grudniu ub. r. Rada Zjazdów Naftowych zwołała doroczny V. zjazd naftowy we Lwowie w salach Politechniki. Zjazd był licznie obsesłany przez przedstawicieli władz, nauki i przemysłu. Uczestnicy obradowali w sekcjach: a) kopalnianej, b) rafineryjnej i c) gazowej, a prócz tego odbywały się wspólne posiedzenia z uczestnikami III. zjazdu geologicznego oraz dla wysłuchania referatów z zakresu zagadnień gospodarczych i polityki naftowej.

Sekcja geologiczno-wiertnicza wspólnie pracowała przy organizacji Rady Zjazdów geologiczno-naftowych i III. zjazdu geologicznego. Do Rady Zjazdów geologiczno-naftowych Stowarzyszenie deleguje jednego przedstawiciela.

Kursy dokształcające.

Od kuratorium okr. szkoln. we Lwowie Stowarzyszenie otrzymało koncesję na prowadzenie kursów dokształcających pod nazwą „Dokształcające kursy dla pracowników przemysłu naftowego”.

Sprawy kursów załatwiają specjalne komisje kursów.

W roku ubiegłym odbyły się 3 kursy:

- kurs dla dozorców ruchu gazolinowego,
- kurs dla dozorców ruchu gazowego,
- kurs dla dozorców obsługujących motory spalinowe.

Uczestnicy kursów, którzy zdali egzamina z pomyślnym wynikiem otrzymali odpowiednie zaświadczenia.

Polityka naftowa i aktualne zagadnienia.

Na życzenie ministerstwa przem. i handlu, wyrażone przez delegata ministerstwa, wyłoniona przez Stowarzyszenie komisja opracowała na kilku posiedzeniach obszerny elaborat o polityce naftowej i aktualnych zagadnieniach gospodarczych i technicznych.

Pompowanie ropy z głębokich otworów.

Opracowany przez sekcję nauk org. na zamówienie „Pioniera” problem racjonalnej eksploatacji ropy parafinowej, biuro techniczno-badawcze obecnie rozszerzyło. Praca ta złożona jest z szeregu działów, w których po omówieniu teoretycznych podstaw produkcji ropy i gazu, oraz po przeglądzie i krytycznym omówieniu metod wydobywania ropy, szeroko jest opisane zagadnienie pompowania ropy parafinowej z głębokich otworów.

Problem racjonalnej gospodarki złożem ropnym i gazowym

Biuro techniczno-badawcze opracowuje obecnie zagadnienie racjonalnej gospodarki złożem ropnym i gazowym. Wobec wyczerpywania się znanych złóż i zmniejszenia się rentowności naszych kopalń, a zwłaszcza zagłębia borysławskiego, oraz z powodu szybkiego spadku ogólnej produkcji polskiej, sprawa racjonalnej eksploatacji jest zagadnieniem pierwszej wagi.

Zagadnienie to opracowuje się według programu obejmującego 4 specjalne działy.

Podręcznik naftowy.

Opracowywanie artykułów do „Podręcznika Naftowego” było jednym z punktów programu sekcji naukowej organizacji. Powołanych w tym celu 9 komisji ukończyło prawie całkowicie swoje prace.

Dwutygodnik „Przemysł Naftowy”.

Stowarzyszenie współpracuje nadal w powołanym do życia z inicjatywy Stowarz. wydawnictwie „Przemysł Naftowy”, w którego komitecie redakcyjnym jest ono zastąpione. Delegat Stowarzyszenia jest redaktorem działu techniki kopalnianej. Duża część artykułów jest opracowana przez członków Stowarzyszenia, a prawie w całości dział techniki kopalnianej. Członek Stowarzyszenia jest redaktorem tyg. „Sprawy Naftowe” wydawanego jako dział „Słowa Polskiego”, gdzie Stowarzyszenie zamieszcza często sprawozdania, komunikaty i artykuły swych członków.

Normalizacja.

Normalizację w technice kopalnianej przeprowadza Stowarzyszenie w komisji mechanicznej przemysłu naftowego, jako komisji Polskiego Komitetu normalizacyjnego.

Normy połączeń gwintowych.

Opracowane w ub. r. normy połączeń gwintowych narzędzi wiertniczych linowych zostały ogłoszone w Wiadomościach Polskiego Komitetu Normalizacyjnego.

Normy rur.

Komisja mech. przem. naft. współpracowała z sekcją rur wiertniczych nad normalizacją rur wiertniczych. Po ogłoszeniu projektu norm rur wiertniczych został zgłoszony sprzeciw rozpatrzony na ostatnim posiedzeniu, poczem projekt przesłano do Polskiego Komitetu Normalizacyjnego celem definitywnego zatwierdzenia.

Budowle kopalniane.

Na życzenie Urzędu Górniczego i Inspektoratu Pracy i Opieki Społecznej opracowano typy budowli kopalnianych które uwzględniają wymogi nowoczesnej higieny i warunki bezpieczeństwa pracy, a które również normują rozkład poszczególnych obiektów i części urządzeń z punktu widzenia zasad nauk organ.

Osuszenie i oczyszczenie gazu.

Problem osuszenia i osuszenia gazu jest opracowany przez „Sekcję Nauk Organizacji na zamówienie „Pioniera”. Część pierwsza tj. oczyszczanie już była ogłoszona w zeszytach 15 i 16 r. 1931 „Przemysłu Naftowego”.

Poradnia Psychotechniczna.

W styczniu ub. r. Stowarzyszenie utworzyło poradnię psychotechniczną dla przemysłu naftowego oraz powołało do życia zarządzającą nią Towarż. Porad. i Doboru Zawodowego.

Poradnia bada terminatorów rzemieślniczych oraz uczniów przyjmowanych przez pracodawców na podstawie zarządzeń województwa lwowskiego i starostwa powiatowego w Drohobyczu. Prócz tego przeprowadza badania zbliżone wśród młodzieży szkół powszechnych (7 i 4) klasy i szkół średnich oraz zawodowych.

W br. zajmie się analizą zawodów specjalnych w przemyśle naftowym oraz sporządzeniem dla nich testów i aparatów.

Poza to wymienić należy prace Stowarzyszenia nad zagadnieniami pomiarów i użytkowania gazów, dla których to spraw powołano osobne komisje.

Stowarzyszenie organizuje poza tym liczne odczyty oraz zebrania fachowe i towarzyskie spełniając w ten sposób poważną rolę w krzewieniu nauki technicznej oraz ruchu intelektualnego w głównych ośrodkach przemysłu naftowego.

Dodatek do podatku od nieruchomości.

Magistrat miasta Lwowa podaje do powszechnej wiadomości, że począwszy od 1 kwietnia 1932 r. będzie pobierał tak na dawnym obszarze miasta Lwowa, jak i na obszarze gmin przyłączonych, samoistny podatek komunalny we formie dodatku do państwowego podatku od nieruchomości w następującej wysokości:

1) w odniesieniu do obszaru dawnego miasta Lwowa bez gmin przyłączonych w wysokości dotychczas pobieranej 75 proc. tegoż podatku państwowego; 2) zaś w odniesieniu do gmin przyłączonych również w wysokości dotychczas pobieranej 30 proc. państwowego podatku od nieruchomości.

Interesowanym płatnikom podatków komunalnych przysługuje zatem w terminie 14-dniowym prawo wnoszenia zarzutów i spostrzeżeń, które będą wzięte pod rozwagę przez Radę miejską przy powzięciu odnośnej uchwały.

Podatek inwestycyjny.

Magistrat miasta Lwowa podaje do wiadomości, że statut o poborze w r. 1932/33 na całym obszarze miasta Lwowa, podatku komunalnego inwestycyjnego jest wyłożony do przegladu osób interesowanych przez przeciąg 7 dni a to od dnia 23 do dnia 29 lutego 1932. Interesowanym płatnikom tego podatku przysługuje prawo przegladania projektu statutu w powyższym terminie oraz wnoszenia zarzutów i spostrzeżeń w dalszym terminie 7-mio dniowym.

Według wymienionego projektu podatek ten będzie pobierany w r. 1932-33 w tej samej wysokości co w roku 1931/32 t.j. w wysokości:

1) 50 proc. dodatku dopuszczalnego do wysokości 90 proc. podatku państwowego gruntowego;

2) 50 proc. kwoty przypadającej na rzecz miasta Lwowa tytułem dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości;

3) 50 proc. kwoty najwyższego dopuszczalnego 30 proc. dodatku do podatku przemysłowego we formie wykupna świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych z tem, że od uiszczenia podatku uwolnieni są płatnicy patentów przemysłowych IV i V, kategorii handlowej, tudzież VII i VIII kategorii przemysłowej.

□=□

6 ciosów nożem w pierś żony.

Drohobycz, (Tel. wł.). Dnia 21 bm. o godz. 16 Iwan Łabańców z Mraznicy, pow. Drohobycz, usiłował dokonać mordostwa na swej żonie Herminie, zadając jej 5 ran sztyltem w pierś. Ciężko ranną odwieziono do szpitala powszechnego w Drohobyczu. Niem niesnaski rodzinne. Sprawca został aresztowany.

Sprytna kradzież w tramwaju.

Przedwczoraj późnym wieczorem jechał z ul. Gródeckiej na Żółkiewską tramwajem „piątka“ Teofil Kobzdej (Piasów 18) z żoną. W pewnym momencie stojący obok niego elegancko ubrany mężczyzna wszczął kolosalną awanturę na temat ścisku w tramwajach. Gdy Kobzdej wysiadł z tramwaju, stwierdził brak kwoty 2500 zł., którą miał w kieszeni od spodni. Przeczu-

wając kradzież, zgłosił swój wypadek w III. Komisariacie PP. Wczoraj rano wezwano go do Wydziału śledczego, gdzie pokazano mu album przestępców. W jednej z fotografii poznał poszkodowanego swego kłótliwego sąsiada w tramwaju. Organa śledcze rozpoznały w nim znanego złodzieja. Natychmiast aresztowano go i osadzono w więzieniu.

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

NIE OMIJAJ OKAZJI

Brokaty zł. 7.80, koronki klockowe gr. 9, tabletki 28 groszy. Firanki, kapy na pierwszorzędnym materiale ręcznej roboty za bezcen. Wytwórnia Freilich, Lwów, Sykstuska 21. 579

FORTEPIAN

„Bösendorfera“ króciutki — cena rekordowo niska — sprzeda Skleniarski, Kopernika 26. 588

DWADZIEŚCIA GROSZY

kosztuje synny nożyk próony do golenia „SALFERS“. Perfumerja Federa, Lwów, Sykstuska 7. 579

POSAD POSZUKUJA

TAPICER

dekorator prosi P. T. o pracę w tymże zawodzie. Zgłoszenia: Franciszek Kogut, Grochowska 68. 589

INTELIGENTNA

osoba, sierota, zajmie się domem u starszego pana, dobrze polecona. „Subtelna“ Słowo Polskie. 582

MIESZKANIA

UMEBLOWANY

pokój, kurytarzowy system, centralne ogrzewanie, łazienka, śródmieście jednej lub dwóm osobom (ewentualnie z utrzymaniem) wynajmę. Telefon 30 29 między 2-3 541

ŁADNY

umeblowany pokój z łazienką tanio dla pami do wynajęcia. Drukarnia Pośpieszna, Chorążczyzna 23. 583

POMOC LEKARSKA

PARYŻANKA,

rutynowana specjalistka-masażystka robi masaż twarzy. Cena 3 zł. Maseczki odmładzające. Uczę masować, pielęgnować, szminować i leczyć urodę, oraz gymnastique amaigrissante M-me Jane Renault, Administracja. 427

WSPIERAJCIE AKCJĘ na rzecz bezrobotnych.

Reklama dźwignią handlu i przemysłu!

RUFUS KING.

43)

„Pieniądze, albo życie“

(MURDER DE LUXE.)

Przekład autoryzowany z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

Antoni odetchnął z ulgą i rzekł szeptem do siostrzeńca (stali obaj zdala od reszty towarzystwa):

— Ripley nie ma szramy.

— Szramę można namalować — odrzucił tym samym tonem Barry.

— Rzeczywiście — zgodził się Antoni — Zrobiłem niedorzeczne spostrzeżenie. Odbitki palców oczyściły Ripley'a z podejrzeń.

— O, ciekaw jestem... — rzekł zagadkowo młodzieniec.

Po odejściu kapitana Antoni zaproponował, aby wszyscy udali się do swoich kajut i przebrali do późniejszego obiadu w suche ubrania. Na te słowa wszyscy mężczyźni, oprócz Antoniego, Billingsa i Barry'ego, opuścili salon.

— I ty się przebierz, kochaneoczko — rzekł Antoni do żony, dyskutującej z ożywieniem z Dorcas i Georgina.

— I ty, Dorcas — wtrącił Billings, nie zaczepiając przezornie córki.

Ale Barry, który nie pozbył się ie-

szcze wszystkich złudzeń, rzekł śmiało:

— I ty idź, Georgino. Jesteś cała przemoczona.

— Jeżeli jestem przemoczona — odparła zimno dziewczyna — to z własnej woli.

— Nie pora przypominać tamten drobny epizodzik — zaprotestował Barry. — Idź, kochanie, przebierz się, bo jeszcze się przeziębisz. Musimy omówić sytuację, we trzech.

— Właśnie — rzekła Doreas. — Dyskutowałam o tem z Karoliną. Domagamy się udziału w waszych naradach. Gdybyśmy wiedziały o wszystkim od początku, nie doszłoby prawdopodobnie do tego, do czego już doszło.

— Na początku ciebie tu nie było. Doreas — zauważył Billings.

— Chcielibyśmy wam oszczędzić niepokoju — dodał Antoni.

— Domyślałam się tego — rzekła ironicznie Georgina, myśląc z goryczą o trzech przymusowych kąpielach i obolałym gardle.

— Niepewność jest dla nas denerwująca — dorzuciła Karolina. — Domagamy się więc udziału we wszystkich waszych planach.

— Wierzę, że potrafiłybyście udzielić dobrych rad — rzekł Antoni. — Jeżeli chcecie, zbierzemy się po obiedzie w bibliotecę i pogadamy.

Na tem stanęło i wszyscy rozeszli się do swoich kajut. Antoni, znalazłszy się u siebie i zapaliwszy światło, doznał nagłego wrażenia, że coś jest nie w porządku. A miał pasję do porządku i lubił, aby wszystko było na swoim miejscu. Rozejrzał się więc uważnie naokoło i zobaczył na lustrze nad komodą białą plamę. Był to złożony arkusik papieru, zatknięty za ramię.

Ogarnęło go ponownie silne zdenerwowanie i fałszywe poczucie bezpieczeństwa pierzcho, jak mgła, stargana wiatrem na strzepy. Rozwinął list i poznał duże, energiczne pismo. Sprawdził czy luki i drzwi są dobrze zamknięte. I zaczął czytać:

„Pan jest następny. Chyba pan teraz rozumie, że niema dla pana ratunku. Jestem potężny, jak niewidzialny wiatr. Jestem jak przeznaczenie. Jestem pańskim przeznaczeniem. Daję panu te same instrukcje, co panu Billingsowi. Nie potrzebuję ich powtarzać, bo wiem, że pan czytał tamten list. Wiem również, że pan Billings chciał mnie w swojej natworności wystrychnąć na dudka. Zmienione jest tylko data. Zostawi pan milion na wskazanym miejscu za tydzień od dzisiejszej północy. Proszę nie zapomnieć o ostrzeżeniu, jakiego udzieliłem pańskiemu przyjacielowi. Kładę na dół na warunek, dotyczący dyskre-

JEDYNY
fachowy Instytut kosmetyczny, Lwów, **Bourlarda 4**, pod osobistym kierownictwem uczennicy profesorów Richet'a, Caslou Berthot w Paryżu poleca najnowsze środki i metody upiększające i odmładzające oraz modelowanie niekształtnych rysów twarzy, usuwanie wszelkich usterek cery. 583

ZGUBIŁO I ZNALEZIONO

UNIEWAŻNIAM
zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Marjan Obirek.

RÓŻNE

DWADZIEŚCIA PIĘĆ

lat studując Gralologję, setki podziękowań lwowskich obywateli otrzymał jasnowidz Gdyczyński. Przyjmuję 11-9, Józefata 9. II. piętro. 584

Pozostało niewiele egzemplarzy **KALENDARZA-ALMANACHU „SŁOWA POLSKIEGO“** Jeszcze tylko kilka dni do nabycia. **CENA 1.50. zł.**

W podróży

w hotelach, czytelnich, księgarniach dworcowych itp. należy żądać

SŁOWO POLSKIE

BILETY WIZYTOWE

wykonuje najtaniej od zł. 2'50

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
LWÓW, ULICA ZIMOROWICZA L. 15.

Inserujcie w „Słowie Polskiem“

cji. Jeżeli pan mnie nie posłucha, pański los będzie jego losem.

Micah Thrumm“.

Czarne pismo zatańczyło dźwięki przed oczami Antoniego. Kiedy i jak ten list dostał się do jego kajuty? Z pewnością przed zamachem na Billingsa. I widocznie Thrumm uciekł, bo wiedząc, że mu się z Billingsem nie udało, byłby zabrał ten list, nim adresat wrócił do kajuty. Ale może jeszcze nie wiedział o swojej omyłce, może drapnął od razu do swojej niepojętej kryjówki i siedzi w niej, przekonany, że mu się udało. Jeżeli się dowie prawdy, to, zważywszy na swój drugi list, postara się wykonać groźbę możliwie szybko. Z tego wynika, że Billingsowi grozi większe niebezpieczeństwo, niż poprzednio.

A jemu?

Antoni zastanowił się, czy miał prawo zwalić swoją troskę na kogo innego. Z punktu widzenia nieudanego planu zdemaskowania Micaha Thrumma — nie miał. A więc nie powie o tym liście nikomu, a po powrocie do portu da znać policji. Niech lepiej nikt nie wie. Ostrzeże tylko siostrzeńca i Billingsa, że niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło. Znajdzie jakiś pretekst. Bo i coby dobrego wynikło z powiedzenia prawdy? Zaraz pójdzie do Billingsa i nie odstąpi go na krok. (C. d. n.)